Cena numeru 2 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 47 Częstochowa, niedziela 24 lutego 1946 r. Rok II.

Debata w Izbie Gmin w sprawie Palestyny

Angielskie kłopoty kolonialne

LONDYN (PAP). — Dyskusję w sprawie Palestyny w parlamencie brytyjskim rozpoczął członek Partii Pracy Samuel Silwerman twierdząc, że palący problem 70 — 80 tysięcy Żydów, którym udało się ujść z życiem spośród blisko 6 milionów zamordowanych przez niemców, musi znaleźć natychmiastowe rozwiązanie. Niezależny poseł konserwatywny Lipson oświadczył, że problem żydowski jest problemem międzynarodowym, który o ile nie znajdzie właściwego rozwiązania może stać się groźbą dla pokoju. Pragnąłby on by znalezione zostało rozwiązanie sprawiedliwe dla Żydów i Arabów. Poseł Lipson nie pragnie więc w Palestynie ani państwa żydowskiego ani arabskiego, ale państwa palestyńskiego. Mówca zarzuca Żydom, że wiele dzienników sjonistycznych w Palestynie prowadzi ostrą kampanię anty-brytyjską. Wielka Brytania jest przyjacielem Żydów i stanowisko powyższe jest niewłaściwe.

Poseł Reid z Partii Pracy uważa, że problem palestyński został wywołany obawą Arabów, że Żydzi pod względem politycznym zajmą stanowisko dominujące w Palestynie. Poseł konserwatywny Wikeling jest zdania, że dla Wielkiej Brytanii byłoby bardzo korzystnie posiadać w tym punkcie newralgicznym, w jakim leży Palestyna, rozwinięty przemysł żydowski i liczną ludność żydowską. Poseł Partii Pracy Segan wyraził nadzieję, że rząd stanie na gruncie zdecydowanej polityki i nie zacznie znowu wprowadzać małych i mniejszych komisji. Jego zdaniem ruch sjonistyczny nie opiera się na gwałcie i 50 tysięczna armia brytyjska powinna być wycofana z Palestyny. Poseł konserwatywny wicehrabia Hinchinbrook wezwał do tłumienia wszelkich rozruchów z całą energią. Były minister do spraw kolonii konserwatysta Stanley scharakteryzował problem palestyński jako „wędrujący skrzep", który spowodował śmierć tysięcy nieszczęśliwych milionów, a dla Wielkiej Brytanii stał się ogniskiem infekcji stosunków międzynarodowych. Poseł widzi jedną możliwość rozwiązania problemu palestyńskiego w umiarkowanym stosunku Żydów i Arabów. Członek komisji palestyńskiej z roku 1939 liberał niezależny Morris oświadczył, że o ile Wielka Brytania nadal będzie sprawowała mandat obecny nad Palestyną, może się ona spodziewać dalszych zamieszek. W imieniu rządu odpowiedział minister kolonii Grenville Hall podkreślając że załatwienie sprawy palestyńskiej posiada wielkie znaczenie nie tylko dla Wielkiej Brytanii ale dla całej Organizacji Narodów Zjednoczonych, ponieważ rozdźwięk tego konfliktu pomiędzy Żydami a Arabami daje się odczuć na obydwóch półkulach. Rząd żywi nadzieję, że gdy komisja do spraw palestyńskich uda się na miejsce strony dołożą starań, aby stworzyć warunki umożliwiające prowadzenie badań w atmosferze spokoju i że obydwie strony skorzystają z okazji, aby przedstawić te sprawy przed komisją w sposób pełny, beznamiętny. Wtedy można mieć nadzieję, że prace komisji doprowadzą do zadawalających rezultatów. Minister podkreśla, że zagadnienie palestyńskie nie należy do tych, które może być załatwione gwałtem, lecz wszelkie zamieszki zostaną energicznie stłumione.

WULKAN INDYJSKI WRE

BOMBAJ (Reuter). — Setki zbuntowanych indyjskich marynarzy zabarykadowały się w Bombaju w koszarach w centrum miasta i otworzyły ogień na posterunki policji i wojska brytyjskiego, które obsadziły najważniejsze punkty strategiczne w mieście.

Rozruchy, które rozpoczęły się w Bombaju i Kalkucie przeniosły się i na inne porty. Główna komenda floty brytyjskiej podała do wiadomości, że zbuntowani marynarze w porcie Karachi w okręgu bombajskim nad rzeką Indus opanowali statek „Hindostan". Ze statku tego rozpoczęli oni ostrzeliwanie portu, w wyniku czego dwóch żołnierzy brytyjskich odniosło rany. Od wczoraj po południu nie było dalszej strzelaniny w Karachi.

W Bombaju w godzinach popołudniowych brytyjskie okręty wojenne rozpoczęły ostrzeliwanie dzielnicy portowej, opanowanej przez Hindusów. Zbuntowani marynarze zawładnęli 20-ma statkami brytyjskimi. Głównodowodzący królewskiej floty brytyjskiej w Indiach apelował do zbuntowanych o złożenie broni. Bombawce brytyjskie przeleciały nad dzielnicą portową i statkami opanowanymi przez Hindusów. Rozruchy objęły również dzielnicę handlową i przemysłową Bombaju. Wzburzony tłum atakował sklepy zbożowe, podpalał tramwaje.

Szef brytyjskiej bazy morskiej w Bombaju oświadczył, że na zbuntowanych okrętach o godz. 14.35 wywieszono sygnały zaprzestania ognia. Zbuntowani marynarze, którzy zamknęli się w koszarach, zwrócili się również o zawieszenie broni. Przywódcy hindusccy nakazali zachowanie spokoju i złożenie broni. Mimo tych tendensyj uspokajających sytuacja jest nadal bardzo naprężona.

LONDYN (PAP). — Oficjalnie podano do wiadomości, że zostały wysłane posiłki lotnicze wojska lądowego oraz jednostki marynarki wojennej do Bombaju, Poona oraz Karachi. Komunikat wydany przez dowódcę floty brytyjskiej w Indiach wiceadmirała Godfreya donosi, że ze wszystkich statków opanowanych przez zbuntowanych marynarzy hinduskich sygnalizowano prośbę o zaprzestanie ognia.

WRZENIE W EGIPCIE

KAIR (Reuter). — Wielkie tłumy demonstrowały przed pałacem króla Faruka, wznosząc okrzyki antyangielskie, a następnie przeniosły się pod ambasadę brytyjską, żądając usunięcia wojsk brytyjskich z Egiptu.

Tłum starał się wtargnąć do koszar w Hassa-el-Nil. Nastąpiły walki uliczne, podczas których demonstranci zdobyli kilka samochodów brytyjskich. Została również podpalona anglikańska katedra pod wezwaniem Wszystkich Świętych. Demonstranci zdemolowali wszystkie sklepy brytyjskie znajdujące się na głównych ulicach Kairu.

KAIR (BBC). — Premier egipski Sidky Pasza oświadczył, że rząd użyje wszelkich środków, aby przeciwdziałać na przyszłość podobnym incydentom.

Ze strony demonstantów zostało zabitych w wyniku starć z policją 17 osób.

JESZCZE PALESTYNA

JEROZOLIMA (BBC). — W rejonie Haifa — Tel-Aviw zostały zaatakowane posterunki brytyjskie. Atakujący Żydzi uzbrojeni byli w granaty i ładunki dynamitowe. Jeden policjont brytyjski jest ranny.

Rocznica powstania Czerwonej Armii w stolicach europejskich

WARSZAWA (Ant. wł.) — Dziś w 28-mą rocznicę powstania Armii Czerwonej, która przyniosła nam wolność, Wojsko Polskie i cały naród polski przyłączają się do uczczenia święta braterskiej Armii zaprzyjaźnionego narodu. Marszałek Michał Rola Żymierski wydał rozkaz do żołnierzy zwalniający ich od zajęć w dniu dzisiejszym od godziny 12-ej.

Z inicjatywy Tow. Przyjaźni Radziecko-Polskiej dziś po południu złożone zostaną wieńce przed pomnikiem braterstwa polsko radzieckiego, a jutro o godz. 11,30 odbędzie się otwarcie wystawy p. t. „Sztuka wojenna Armii Czerwonej".

PARYŻ (Ant. wł.) — Dnia 23 lutego Paryż obchodzić będzie uroczyście święto powstania Armii Czerwonej. Protektorat nad uroczystościami objął premier rządu francuskiego Feliks Gouin.

LONDYN, (BBC). — W 28 rocznicę powstania Armii Czerwonej generalissimus Stalin wydał rozkaz do żołnierzy radzieckich, w którym pisze: „Armia Czerwona obchodzi swą rocznicę będąc u szczytu potęgi i opromieniona gloriami zwycięstw nad niemieckimi i japońskimi imperialistami.

W nowych warunkach Armia Czerwona ma stać na straży pokojowej, twórczej pracy narodów radzieckich oraz zabezpieczyć granice swego kraju przed niebezpieczeństwem"

PARYŻ, (Ant. wł.) — Przewodniczący Konstytuanty francuskiej Vincent Auriol wygłosił wczoraj gorącą mowę poświęconą 28 rocznicy powstania Armii Czerwonej. Mówca podniósł wielkie zasługi Armii Czerwonej i ich znaczenie dla wszystkich narodów, uwolnionych spod ucisku niemieckiego, oraz złożył hołd genialnemu wodzowi generalissimusowi Stalinowi.

Deportowanie z amerykańskiej strefy okupacyjnej

FRANKFURT (PAP). — Według informacyj udzielonych przez władze amerykańskie, w dniu 15 lutego r. b. ponad 406.000 osób deportowanych, t. zw. „dipi", znajdowało się w obozach na terenie strefy okupacyjnej USA. Dotychczas repatriowano ogółem w tej strefie 2.739.000 osób. Jak podają Amerykanie, tylko 198.000 „dipi" wyraziło dotychczas gotowość do powrotu do kraju, z czego 85 proc. Polaków. Jednakże Amerykanie sądzą, że na 163.000 Polaków prawdopodobnie 65.000 powróci wiosną do kraju. 45.000 Polaków przebywa poza obozem. Również nad tymi „dipi" UNRRA roztoczyła opiekę. Powrót ich do kraju zależy od rozwiązania kompanij wartowniczych, na co się na razie nie zanosi. Z ponad miliona obywateli radzieckich, którzy przebywali w amerykańskiej strefie okupacyjnej, prawie wszyscy wrócili do ojczyzny.

84.000 Węgrów, Rumunów, Bułgarów i Włochów odesłano do kraju. Holendrzy, Belgowie i Francuzi powrócili wcześniej. Jedynymi cudzoziemcami, którzy jeszcze pozostali na ziemi niemieckiej, są Polacy i Jugosłowianie. Cyfra podana wyżej nie obejmuje strefy amerykańskiej w Austrii, gdzie również pozostała pewna ilość uchodźców polskich.

214 rocznica urodzin Washingtona

Stany Zjednoczone święcą dziś 214-tą rocznicę urodzin Jerzego Waszyngtona. Pierwszy był on w wojnie, pierwszy w pracy pokojowej i pierwszy jest w sercach swych rodaków. Po wszystkie czasy imię jego żyć będzie w pamięci Amerykanów jako imię wielkiego bohatera narodowego. Dziś zarówno w kraju, jak i w innych zakątkach świata czczą jego pamięć.

Jerzy Waszyngton urodził się 22 lutego 1732 r. w stanie Wirginia. Lata dziecinne spędził w atmosferze spokojnej wsi. — W 23-cim roku życia powierzono mu dowództwo wojsk w Wirgini.

II Kongres amerykański w 1775 r. obwołuje Waszyngtona naczelnym dowódcą wojsk amerykańskich. Hart, jaki budził w sercach swych żołnierzy, był głównym powodem szybkiego zakończenia rewolucji amerykańskiej.

W sercach Polaków imię Jerzego Waszyngtona wiąże się z imieniem bohatera polskiego Tadeusza Kościnszki, który walczył pod dowództwem Waszyngtona. — W r. 1777 Waszyngton pisze do Kościuszki: „Nikt nie żywi większego szacunku dla pańskiego charakteru, niż ja. Nikt nie pragnie więcej niż ja, aby trudy, jakie poniósł pański naród, zostały uwieńczone powodzeniem".

Waszyngton jako prezydent Stanów Zjednoczonych zostawił swojemu narodowi wskazówki: „Przestrzegajcie zasady uczciwości i sprawiedliwości wobec wszystkich to są hasła dzisiejszych Amerykanów, krajów!" Dobra wiara, sprawiedliwość — składających hołd Waszyngtonowi.

———o———

BIAŁE KARTKI WYBORCZE W CZECHOSŁOWACJI

PRAGA (Ant. wł.) — W związku ze zbliżającymi się wyborami w Czechosłowacji czeskie koła rządowe proponują zastosowanie białych kartek wyborczych dla tych, którzy uważają się za stojących w opozycji do rządu.

Święto Czerwonej Armii

Brawurowym atakiem kilkunastu zaledwie czołgów, które wdarły się dnia 16 stycznia 1945 r. o godz. 14 w nasze, zapełnione tysiącami niemców, miasto, Czerwona Armia zaprezentowała stalowy hart swoich ludzi, niezrównane bohaterstwo młodych radzieckich żołnierzy, którzy igrając ze śmiercią piorunem natarcia zwycięsko gromili wrogów i przynosili uciemiężonym ludom wolność.

Efektami przeprowadzanych akcji, stałym marszem naprzód, okrążaniem niemieckich wojsk i miażdżeniem ich — Czerwona Armia ukazywała swój drugi walor — cudowną działalność mózgu — sztabu.

Te dwa czynniki: żołnierz i dowództwo radzieckie wykuwały w ciężkim, codziennym trudzie wielkie zwycięstwo człowieka nad bestią, sprawiedliwości nad bezprawiem Europy, nad barbarzyństwem.

*

Czerwona Armia powstała dekretem z dnia 28 stycznia 1918 r., podpisanym przez Przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych W. I. Lenina, który powołał ją do życia, aby ocalić niezawisłość Radzieckiego Państwa od zakusów imperialistycznych wrogów oraz aby zapewnić nienaruszalność zdobyczy socjalistycznej rewolucji.

Niespełna w miesiąc potem, bo dnia 23 lutego 1918 r. starły się w zwycięskim boju pod Pskowem i Narwą bataliony Czerwonej Armii z niemieckim okupantem. Dzień ów 23 lutego 1918 r. uznano jako dzień narodzin Czerwonej Armii.

Przez trzy lata potem na wszystkich niemal frontach młodzi radzieccy żołnierze, związani najściślejszą więzią wspólnej krwi z umęczonym narodem, walczyli o wielkie hasła Października i powoli, dzień po dniu, skołatanemu wojną krajowi wykuwali oczekiwany pokój.

Lenin i Stalin zapalali serca młodych żołnierzy świętym tchnieniem walki i wiedli ich ku zwycięstwu. Wszędzie, od Syberii po Morze Czarne, gdziekolwiek sytuacja stawała się groźna, przybywał wysłany przez Lenina Stalin i doprowadzał do rozgromienia wrogów, — do zwycięstwa.

W styczniu 1924 r. nad grobem Lenina przysiągł Stalin, iż uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby Czerwona Armia i Czerwona Flota posiadły odpowiednią siłę.

Słowom towarzyszył czyn. Dwadzieścia lat pokojowego życia zostało obróconych na rozwój przemysłu i gospodarki rolnej, na kultywowanie nauk, rozbudowę kultury od podstaw, kucie ogniw pod przyszłe potęgę.

Dnia 22 czerwca 1941 r. zbójeckim napadem hitlerowskich Niemiec na Związek Radziecki rozpoczął się gigantyczny bój w Europie Wschodniej.

Walcząc wówczas na jednym jedynie froncie i operując ogromnymi, uprzednio zmobilizowanymi siłami, — niemcy wdarli się w głąb Rosji Radzieckiej. Ale ich początkowe sukcesy były pozorne. Każdy kilometr musieli okupywać straszliwymi stratami w ludziach i w materiale wojennym, za każdy krok płacić hekatombą ofiar.

Ognistymi słupami stalowego bohaterstwa stały się na wieczne czasy w historii ludzkości boje pod Moskwą, Stalingradem czy bitwa o Kursk. Obrona Leningradu, opór, jaki najeźdźcom gotowała nieugięta Moskwa, płomienne pętlice walk wokół Stalingradu, w którym każdy dom, a w domu każdy załom stały się niezdobytymi twierdzami — oto etapy dziejowej drogi, jaką kroczyła armia, walcząca za sprawę słuszną, za wolność swej ojczyzny, za wolność narodów.

Aż energia niemców wyczerpała się, a zapał osłabł. Walec wojny przetoczył się z powrotem przez Ziemię Radzieckie, przez Polskę, aż do głębi Niemiec.

Zwycięskie sztandary zatknął żołnierz radziecki na murach Berlina i nadszedł dzień militarnego pogromu faszyzmu, dzień, gdy upokorzony wróg poprosił o pokój.

Laur chwały przyrzuciła historia Czerwonej Armii: Niemcy zostały rozgromione. Zawdzięczać to należy sile ducha każdego poszczególnego żołnierza radzieckiego jego uświadomieniu narodowemu i społecznemu, jedności, jaka istniała między armią a narodami radzieckimi, wyszkoleniu bojowemu wojska i jego technicznemu wyposażeniu, a także i kierownictwu, które w owych latach tragicznych spoczywało w rękach nieugiętego wodza Marsz. Stalina.

Dziś Czerwona Armia która pierwsza oparła się hitlerowskim Niemcom jest najpotężniejsza armią na kontynencie. Jej siła, jej potęga najskuteczniej zabezpieczą w Europie porządek i pokój.

Polska na morzu

Czy wiecie, że...

pochodzenie i nazwisko rzekomego odkrywcy Ameryki, „Jana z Kolna", jest do dziś kwestią sporną? Pretensje doń podnoszą obok polskiego wszystkie narody skandynawskie. Spotykamy też różne pisownie jego nazwiska, obok łacińskiego Scolvus, skandynawskie Skolv i Skolp, zaś od zniekształconej nazwy łacińskiej Scolnus powstała polska „z Kolna". Wprawdzie najdawniejsze źródła zwą go Norwegiem lub Duńczykiem, jednak w XVI wieku Bellefort pisze o nim „gentilhomme polonais". Poza tym badania wykazały, że wiadomość o lądowaniu „Jana z Kolna" w r. 1476 na Labradorze jest nieuzasadniona; dotarł on raczej tylko do Grenlandii.

...że starosta nowotarski Prokop Odrowąż-Pieniążek (1586-1589), który jako admirał floty maltańskiej odniósł wiele zwycięstw nad mahometanami na morzu Śródziemnym i w północnej Afryce i zasłynął z umiejętności żeglarskich i wojskowych, był przez Stefana Batorego przewidziany na dowódcę floty, którą król zamierzał stworzyć? Zamiary te zniweczyła przedwczesna śmierć Batorego.

...że wielki rozgłos zyskał swego czasu bohaterski wyczyn Marka Jakimowskiego, który wzięty w 1620 roku do niewoli tureckiej, przy ucieczce z niej dowiódł także i innych zdolności żeglarskich? W drodze ze Stambułu do Aleksandrii, wraz z dwoma towarzyszami zabił kapitana i załogę galery, na której znajdowało się jeszcze 220 jeńców — chrześcijan, po czym korzystając z burzy, uciekł przed pościgiem i dotarł do Palermo. Stąd w triumfalnym pochodzie przez Neapol przybył do Rzymu, gdzie przyjęty został przez Papieża Pawła V — a opis jego wyczynów ukazał się drukiem w 1623 roku w Rzymie, zaś w 1628 roku w tłumaczeniu polskim w Krakowie.

...że lennik Rzeczypospolitej, spokrewniony z Radziwiłłami książę kurlandzki Jakub (1610 — 1682), syn Wilhelma Kettlera — zdobył kolonie zamorskie dla Kurlandii? Składały się one z wyspy Tobago na morzu Karaibskim, wyspy św. Andrzeja i Gambii w północno-zachodniej Afryce. Stworzył flotę handlową i wojenną zbudowaną na własnych stoczniach w Goldyndze, Mitawie i Libawie — flota ta z banderą czerwonego raka na czarnym polu była jedną z najpopularniejszych w świecie. Kolonie kurlandzkie przeszły w obce ręce po najeździe szwedzkim i niewoli ks. Jakuba (1658 — 1661) — nominalna zależność wyspy Tobago od Kurlandii skończyła się w roku 1737.

...że Tomasz Stanisław Wolski (1700 — 1736), późniejszy admirał floty papieskiej, zasłynął w roku 1726 w podobny, jak Marek Jakimowski, sposób? W czasie podróży statkiem włoskim na morzu Śródziemnym, napadnięty przez korsarzy, objął dowództwo statku, pobił korsarzy i uwolnił stu jeńców. Po jeszcze jednej bitwie z piratami, wrócił w triumfie do Rzymu i przyjęty został na audiencji przez Papieża Innocentego XIII. Mianowany później admirałem floty papieskiej, walczył wspólnie z Włochami przeciwko Turkom.

...że w roku 1843 Polak objął w posiadanie wyspy St. Paul i Amsterdam na Oceanie Indyjskim, wywiesił flagę francuską, a na sprzeciw Anglii oświadczył, że wywiesi flagę polską i bronić będzie wyspy do ostatka? Był nim brat dyktatora, kapitan Adam Mierosławski, ur. w 1815 roku, który od 1832 roku pływał we francuskiej marynarce handlowej, a od 1840 przedsięwziął wiele wypraw na własną rękę. W 1848 roku sprzedał (!) połowę wyspy St. Paul, aby finansować powstanie badeńskie swego brata. Po nieudanym powstaniu powrócił na Ocean Indyjski i zmarł na pełnym morzu w roku 1851.

...że z czasów Powstania Styczniowego zanotować można dwie próby stworzenia polskiej floty, jedną na Bałtyku, i jedną na morzu Czarnym?

...że pułkownik Teofil Łapiński zorganizował wyprawę morską z pomocą dla Polski przez Morze Bałtyckie? Wyprawa ta zakończyła się niestety fiaskiem. Pułkownik Łapiński ogłosił swoje wspomnienia z tej wyprawy drukiem w r. 1878 w „Gazecie Narodowej" pod tytułem „Powstańcy na morzu w wyprawie na Litwę".

...że projekt stworzenia Polskiej Marynarki Wojennej w czasie Powstania Styczniowego wyszedł od majora Florestana Rozwadowskiego i kapitana rosyjskiej marynarki wojennej Feliksa Władysława Zbyszewskiego? Statki, które chciano zakupić na ten cel, miały w pełnym uzbrojeniu i pod polską flagą operować na morzu Czarnym i brać jako pryzy statki handlowe Rosji, której nie wolno było wówczas mieć okrętów wojennych na morzu Czarnym. Zbyszewski pod pseudonimem „Karp", mianowany został 10. II. 1864 przez Rząd Narodowy — Głównym Organizatorem Sił Narodowych Morskich. Niestety statek „Kiliński", który miał być zaczątkiem floty, został internowany przez Hiszpanów w Maladze. 11. VI. 1864 z powodu braku funduszów Rząd Narodowy postanowił zaprzestać tworzenia dalszej floty.

...że celem najsłynniejszej polskiej wyprawy odkrywczej, jaką nazwać można wyprawę Stefana Szolc-Rogozińskiego, Leopolda Janikowskiego i Klemensa Tomczaka (1882 — 1886) było stworzenie kolonii polskiej w Kamerunie? Ekspedycja była prześladowana przez niemców, ostrzeliwana na morzu przez niemiecką korwetę „Bismarck", czasowo uwięziona i uwolniona przez okręty brytyjskie. (ZAP).

J. P.

Przegląd prasy

Nasz pieniądz

„Dziennik Polski" Nr. 46 372 (Kraków) w artykule Stanisława Sokołowskiego p. t. „Nasz pieniądz" — pisze:

Czarny rynek w obecnych naszych warunkach nie jest barometrem rzeczywistości w Polsce. Jeżeli dolar spada lub idzie w górę, to nic znaczy wcale, że złoty zyskuje lub traci na wartości. Operacje czarno giełdowe są zupełnie oderwane i mają charakter czysto wewnętrzny. Wygórowana cena dolara czy funta jest wynikiem improwizacji „miarodajnych czynników" t. j. rekinów czarnej giełdy, którzy skupiając w swych rękach większość będącej w obiegu waluty, mogą dowolnie regulować podaż i popyt: rzucając na rynek znaczne ilości lub je ściągając, ustalają w ten sposób t. zw. kurs dnia. Międzynarodowa lub krajowa sytuacja polityczna wpływa na kurs dolara o tyle, o ile to dogadza waluciarzom. Jest ona dla nich pretekstem do zwyżkowania lub obniżania kursu dolara. Byrnes wygłosił mowę — dolar idzie w górę. Mołotow zareplikował — dolar spada. Może być też odwrotnie. W tej dziedzinie nie ma żadnej reguły prócz zasady, że wszystko jest dobre, co przynosi zysk w spekulacji. Celem tych machinacji jest wyssanie od „drobnych ciułaczy" jak najwięcej posiadanych przez nich „oszczędności" walutowych. Zdobytą walutę lokuje się częściowo za granicą, częściowo obraca się na „handel zagraniczny" t. zn. za przeszmuglowane dolary sprowadza się do Polski przeszmuglowany towar. Poza tym im więcej waluty wpływa do rąk „zawodowców", tym większy posiadają oni wpływ na ustalenie kursu na rynku czarnogiełdowym. Konkurencja dla zawodowych waluciarzy są wspomniani „drobni ciułacze". Są to ludzie, którzy zarobiwszy w ten czy inny sposób większe sumy, nawiasem mówiąc rzadko inaczej, niż szabrem, w obawie przed przyszłością lokują wszystko w dolarach i funtach.

Wartość funta określana jest zasadniczo w stosunku 4-krotnym do dolara. U nas natomiast odcinki 5-cio, 10-cio funtowe i większe notowane są zaledwie 1 i pół raza więcej niż dolar, zaś pojedyńcze banknoty około 2 i pół raza więcej. Przed 3-ma miesiącami było akurat odwrotnie. Czy dzieje się to dlatego, że panowie waluciarze nie mają zaufania do Wielkiej Brytanii. Nic podobnego. Moment zaufania nie odgrywa tu najmniejszej roli. Rynki czarnogiełdowe hołdują pewnym „modom", a obecnie jest u nas moda na dolary. Ta cześć dla dolara nie jest na ogół podzielana zagranica, nie licząc naturalnie krajów, przeżywających inflację lub będących w katastrofalnej sytuacji żywnościowej. W Szwecji np. dolary na czarnym rynku są tańsze niż w bankach państwowych.

Ruch statków w porcie gdyńskim

GDYNIA (ZAP). — Szwedzki statek „Mathilda" wyładował transport 9.895 beczek śledzi; w drodze powrotnej statek zabierze 1.750 ton węgla. Szwedzki statek „Viking" wyładował 1.800 ton rudy. Szwedzki „Polcirkeln" wyładowuje rudę w ilości 2.788 ton. Szwedzki „Skandia" czeka na wyładunek rudy w ilości 1.684 ton. Z Gdańska nadejdzie amerykański statek „Eleazar Lord", który zakończy w Gdyni wyładunek pszenicy, dostarczonej Polsce w ramach pomocy UNRRA.

W porcie spodziewane są następujące statki: „Little Butte" z ładunkiem benzyny oraz „Gryppen" z towarami UNRRA.

RYBY SZWEDZKIE DLA POLSKI

SZTOKHOLM (PAP). — Prasa szwedzka donosi, że przedsiębiorstwa szwedzkie zamierzają eksportować do Polski świeże ryby oraz śledzie. Pertraktacje w tej sprawie zostały już sfinalizowane.

IMPORT WĘGLA DO SZWECJI

SZTOKHOLM (PAP). — W ciągu r. 1945 importowano do Szwecji 308 tys. ton węgla kamiennego i 132 tys. ton koksu. W styczniu 1946 r. importowano z Polski 51.271 ton węgla i 8.970 ton koksu; ze Stanów Zjednoczonych 60.269 ton węgla i 54.349 ton koksu i z Holandii 11.717 ton koksu.

---o---

MORDERCA Z WAWRA W RĘKACH WŁADZ BRYTYJSKICH

LONDYN (PAP). — Pułkownik niemieckiej policji (Schupo), Maks Daune, który przebywał w Warszawie od września 1939 roku do kwietnia 1940 roku, znajduje się jako jeniec, w rękach władz brytyjskich. Daune przyznał się do swego udziału w masowym mordzie w Wawrze w roku 1939. Polski delegat w Międzynarodowej Komisji do badania zbrodni wojennych poczynił kroki celem ekstradycji Daunego.

WYKRYCIE „WILKOŁAKÓW"

PRĄDNIK (PAP). — We wsi Racławice powiatu prądnickiego, wykryta została przez organa bezpieczeństwa grupa t. zw. „wilkołaków", z której ujęto Alberta Neche, Bernarda Rytalika oraz Augustyna Rydla i Augustyna Anastera, rekrutujących się z członków byłej organizacji niemieckiej hitler-jugend. Jak stwierdzono grupa ta posiadała również kryjówkę z amunicją, w której znaleziono broń krótką i karabiny. Wykryta banda podejrzana jest o próby sabotażu oraz wysyłanie listów z pogróżkami do osadników.

DALSZE WALKI W BATAWII

MOSKWA (TASS). — Holenderska agencja prasowa donosi o nowych starciach pomiędzy wojskami brytyjskimi a Indonezyjczykami w Batawii.

Straty żydowskie podczas wojny

BERLIN (PAP). — Amerykański komitet pomocy Żydom „Joint Distribution Committee" opublikował w prasie amerykańskiej, ukazującej się w Niemczech, graficzne zestawienie strat poniesionych przez naród żydowski podczas ostatniej wojny.

Według danych „Jointu" z 6 milionów Żydów, którzy przed wojną przebywali w krajach europejskich, zaledwie 1.600 tysięcy przeżyło straszliwy pogrom pod rządami Hitlera. Najwięcej Żydów zginęło w Polsce. Statystyka amerykańska podaje, że z 3.250 tysięcy pozostało obecnie w Polsce zaledwie 80 tysięcy Żydów. W Rumunii z 850 tysięcy pozostało 325 tysięcy, w Czechosłowacji z 360 tysięcy przeżyło wojnę tylko 10%, na Węgrzech więcej niż połowa ludności żydowskiej zdołała się uratować. Na terenie Niemiec przebywa obecnie około 85 tysięcy Żydów, ale w liczbie tej znajdują się również uwolnieni z obozów Żydzi polscy, których ilość ustalono na 75 tysięcy. Najmniej Żydów, jak wynika ze statystyki, zginęło we Włoszech i w Bułgarii. Z ogólnej liczby 51 tysięcy Żydów włoskich przebywa obecnie na terenie Włoch 50 tysięcy, w Bułgarii ubytek ludności żydowskiej wynosi 10% stanu przedwojennego, który stanowił 50 tysięcy osób.

Straszliwe pokłosie zbrodni, jakiej nie ma podobnej w historii świata, wystawia należyte świadectwo zarówno samej teorii narodowego socjalizmu, jak i jego twórcom, zasiadającym dziś na ławie oskarżonych w Norymberdze.

Działalność wywiadu niemieckiego w Szwecji

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi ze Sztokholmu, iż dzienniki „Expressen" i „Aftontidningen" opublikowały ostatnio cykl artykułów o działalności wywiadu niemieckiego w Szwecji podczas wojny. Gazeta „Eskilstuna Kurieren" zadaje pytanie, czy policja szwedzka doprawdy nie wiedziała o działalności wywiadu niemieckiego. Czy dla kogokolwiek w Szwecji było tajemnicą, iż wywiad niemiecki był dokładnie informowany o wszystkich „tajnych" lotniskach szwedzkich i że istniały w Sztokholmie „biura handlowe", które były ekspozyturami wywiadu niemieckiego i utrzymywały stałą lokomocję z Berlinem.

Przecież istniała cenzura, która kontrolowała listy i rozmowy telegraficzne. Policja szwedzka roztoczyła „opiekę" nad uchodźcami norweskimi, którzy dostarczali poselstwu norweskiemu w Sztokholmie ważnych wiadomości o posunięciach niemieckich w Norwegii, lecz elementy doprawdy niebezpieczne, rozmaici podejrzani handlowcy niemieccy, wojskowi attaché japońscy i tym podobni najswobodniej uprawiali swoje ciemne procedery w Sztokholmie. Niemcy zachowywali się tak bezczelnie, iż policja musiała chyba zauważyć, co się dzieje, lecz policja zajęta była prześladowaniem komunistów norweskich i patriotów szwedzkich, niemcy zaś najspokojniej przebywali w Szwecji. Nie można oprzeć się podejrzeniu, iż policja działała na rozkaz władz wyższych.

Dziennik „Ny Dag" w artykule wstępnym stwierdza, iż podczas wojny nieraz wnoszono interpelacje do parlamentu szwedzkiego, żądające usunięcia elementów faszystowskich z szeregów policji. Minister opieki społecznej stale zasłaniał się tym, iż nie ma podstaw prawnych do usuwania ludzi z policji i innych posad rządowych z powodu ich przekonań politycznych. Mimo to istniały w Szwecji obozy, do których wysyłano ludzi, którzy nie wierzyli w zwycięstwo niemieckie, a z posad rządowych usuwano ludzi o przekonaniach lewicowych. Jeszcze rok temu minister opieki społecznej Meller twierdził, iż w tej sprawie poglądy wśród rządu koalicyjnego są podzielone. W chwili obecnej rząd koalicyjny już nie istnieje i większość parlamentu na pewno głosowałaby za prawem skierowanym przeciwko faszystom policyjnym, lecz dotychczas rząd nie wniósł takiego projektu.

UJĘCIE GESTAPOWCÓW W DANII

SZTOKHOLM (PAP). — W obozach uchodźców niemieckich w Danii przeprowadzono „czystkę", która doprowadziła do ujęcia szeregu ukrywających się tam gestapowców. Angielskie władze okupacyjne przeprowadziły dochodzenia przeciwko niemieckiemu kierownikowi obozu w Oxbolle, przy czym wyszło na jaw, że jego prawdziwe nazwisko jest Ebeling, że był on SS-Obersturmbannführerem i kierował terrorem przeciwko ludności polskiej w okręgu białostockim.

Okazało się również, że sędzią obozowym był Ortsgruppenführer, który wykorzystywał swe stanowisko dla terroryzowania żywiołów demokratycznych w obozie. Inny znowu uchodźca okazał się sekretarzem gestapo w Gdańsku. Wszyscy oni zostali przekazani władzom okupacyjnym w Niemczech.

HITLEROWSKA „DAGSPOSTEN" WYŁĄCZONA Z PUBLICZNEJ SPRZEDAŻY

SZTOKHOLM (PAP). — Finansowany przez koła hitlerowskie w Szwecji dziennik „Dagsposten" został przez organizację publicznej sprzedaży czasopism „Pressbyra" wyłączony ze sprzedaży. Postępowe koła szwedzkie od dłuższego czasu prowadziły kampanię w tym celu, uwieńczoną ostatecznie powodzeniem.

ARESZTOWANIE PROFESORA NIEMIECKIEGO

HEIDELBERG, (PAP). — Prof. Karl Freudenberg dziekan uniwersytetu w Heidelbergu został aresztowany przez władze, gdyż okazało się, że był członkiem partii oraz bardzo czynnym działaczem hitlerowskim.

Gestapo i niemieckie min. spraw zagr.

NORYMBERGA (PAP). — Jak dalece wszystkie instytucje państwowe w Niemczech, nie wyłączając ministerstwa spraw zagranicznych, były opanowane przez gestapo i wywiad niemiecki, świadczy niezmiernie charakterystyczna umowa, podpisana w roku 1944 przez Himmlera i Ribbentropa. Umowa ta, przedstawiona Międzynarodowemu Trybunałowi do spraw przestępców wojennych przez oskarżyciela radzieckiego generała Zorię, przewidywała ścisłą współpracę między urzędem i placówkami niemieckiej służby zagranicznej a niemieckim aparatem szpiegowskim i policyjnym. Umowa określa cel współpracy, którym jest zdobywanie dla Rzeszy zagranicą wiadomości z zakresu polityki, ekonomii i techniki oraz, oczywiście, uzbrojenia. Ribbentrop zobowiązał się w tej umowie do okazywania Himmlerowi jak najdalej idącej pomocy, zgodził się nawet na włączenie agentów gestapo i wywiadu niemieckiego do personelu dyplomatycznego zagranicą. Umowa ta świadczy najlepiej, jak ściśle wiązała się w Niemczech praca gestapo z pracą zagranicznych przedstawicieli Rzeszy.

*

NORYMBERGA (PAP). — Oskarżenie radzieckie odsłoniło szereg tajemnic niemieckiego sztabu generalnego, dotyczących przygotowania napaści na Związek Radziecki. O gorączkowej pracy wywiadu niemieckiego świadczy zeznanie naczelnika I oddziału wywiadu niemieckiego, Pikkenbrocka. Stwierdza on, że niemcy stworzyli specjalny sztab noszący nazwę „Walli", którego kierownikiem był major Braun. Sztab specjalizował się w wysyłaniu agentów niemieckich do Związku Radzieckiego i posługiwał się pomocą nacjonalistów ukraińskich, którzy mieli za zadanie organizowanie prowokacyjnych powstań na terenie Ukrainy. Został również utworzony specjalny pułk Brandenburg 800, sformowany z żołnierzy niemieckich mówiących po rosyjsku i przebranych w mundury Armii Czerwonej. Było to oczywiste pogwałcenie przez sztab niemiecki wszelkich praw międzynarodowych.

NSZ-towcy wrogami rządu polskiego

Dalszy ciąg procesu 23-ch

Przewodniczący zapytuje, jaka była reakcja organizacji na pertraktacje nad utworzeniem Rządu Jedności Narodowej.

Oskarżony odpowiada obszernym wywodem. Kiedy komenda okręgu lubelskiego została oddzielona linią frontu od Warszawy kontakt z centralą został utracony. — Wówczas „Henryk“ powołał do życia Tymczasową Narodową Radę Polityczną Ziem Wschodnich, która miała za zadanie utworzenie Komendy Okręgowej w składzie 5 do 6 osób w miejsce utraconego kontaktu z Komendą Główną. Komendantem okręgu lubelskiego został „Wujek“, szefem sztabu „Kacper“, organizacyjnym sam oskarżony pod pseudonimem „Wysoki“, a szefem PAS'u „Zenon“. **Moment utworzenia Rządu Jedności Narodowej spowodował ogólną konsternację.** Były pewnego rodzaju zastrzeżenia, z drugiej zaś strony — tendencja do całkowitego podporządkowania się. Powstały więc dwa prądy: ugodowy i opozycyjny. Teren nie wykazywał zdecydowanej orientacji.

W dalszym ciągu zeznań oskarżony usiłuje przekonać Sąd, że nie miał władzy rozkazodawczej w organizacji. Komendant dowiadywał się, gdzie jaka robota jest do zrobienia na podstawie sieci wywiadu. Wywiad zawsze był kierowany do szefa wywiadu i szef referował komendantowi taką sprawę. Jeżeli chodzi o każdą akcję, to była ona kierowana przez PAS miejski, czyli bojówkę miejską w Lublinie.

Przewodniczący: „Zenon“ powiedział, że „Wujek“ to był tylko szyld. Określił go jako niedołęgę. Jedynie oskarżony wziął wszystko w swoje ręce i całą tę akcję prowadził.

Oskarżony: Wzrokowo wszyscy byli przekonani, że ja kierowałem „Wujkiem“. Ale to nie odpowiada prawdzie.

Oskarżony przeczy, jakoby kiedykolwiek wydawał instrukcje odnośnie likwidowania ludności ukraińskiej i żydowskiej. Instrukcja miała być przysłana z Komendy Głównej. Oskarżony jej nie widział. „Jest nieprawdą — ciągnie — że z rozkazu Komendy Okręgowej akcja wierzchowińska została wykonana, bo na to wskazuje treść dokumentu, będącego w posiadaniu Wysokiego Sądu. „Szary“ melduje w tym piśmie, że idąc w kierunku na Tarnogród, po drodze postanowił wykonać akcję w Wierzchowinach. Stosunek Komendy Okręgowej do akcji w Wierzchowinach był bezwzględnie negatywny. Podobna reakcja była Komendy Głównej. Napady, wymienione w akcie oskarżenia, były dokonane przez NSZ. Oskarżony zaprzecza tylko dokonaniu napadu na „Społem“.

Oskarżony uzupełnia swe poprzednie wyjaśnienie, dodając, że ze Stronnictwem Narodowym NSZ nie posiadały bezpośredniego kontaktu, który został zerwany jeszcze w 1942 r. Kontakt ponownie nawiązany nie został ściśle określony, tak, że SN nawet na terenie okręgu lubelskiego pozostało zasadniczo poza ramami NSZ. Porozumienie scaleniowe, jakie miało miejsce w marcu 1945 r. pomiędzy AK i NSZ, miało charakter czysto wojskowy. Od r. 1942 istniały usiłowania naprawienia rozłamu dokonanego w Stronnictwie Narodowym. Celem tych usiłowań było uzyskanie pewnych subwencyj na prowadzenie roboty wojskowej organizacji NSZ.

Wolanin — „Zenon“ miał za zadanie opiekowanie się oddziałami leśnymi na terenie okręgu lubelskiego i referowanie tych spraw komendantowi okręgu. W okręgu 16 posiadano oddziały: „Szarego“, „Jacka“, „Romana“, „Zemsty“ i „Sokoła“ — wszystkie zostały rozbite pod Hutą 10-go czerwca 1945 r. Łuszczyński pełnił funkcję szefa PAS'u miejskiego w Lublinie o charakterze administracyjno-gospodarczym. Dowódcą bojówki był „Jar“. **Do bojówki należeli chłopcy od lat 18 do 25, w tym 2-ch uczniów gimnazjalnych.** Kto nie mógł przebywać na terenie miasta, tego wysyłano do oddziału leśnego. Tu wypływa sprawa wysłania bojówki na „robotę“ do Krakowa. Oskarżony stwierdza, że to on właśnie zażądał bezwzględnego usunięcia bojówki z Lublina, uważając, że napady grożą dekonspiracja. Ale chodziło mu rzekomo jedynie, aby zaprzestać akcji i usunąć gdzieś oddział na bok.

Fundusze NSZ czerpały do pewnego stopnia ze składek. Komenda Okręgu Podlasie posiadała pewien zapas gotówki jeszcze z czasów niemieckich. Poza tym **źródłem dochodów było Stronnictwo Narodowe.** — Wszystko to nie wystarczało i wtedy uciekano się do napadów, traktując je jako ostateczną konieczność. Zeznania oskarżonego naświetlają strukturę organizacyjną NSZ. Szef wywiadu w praktyce miał bezpośredni nadzór nad bojówką PAS-u. Wydział III taktyczno-wyszkoleniowy prowadził kursy podoficerskie, kursy dla podchorążych i ewentualnie projektował awanse przy nominacjach. Wydział IV obejmował sprawy kwatermistrzowskie. Wydział V kierował łącznością. Wydział propagandy wydawał pisma: „Szczerbiec“ i „Wielka Polska“. Biuro legalizacyjne wystawiało fałszywe dokumenty.

Osk. Marta Kałużna oficjalnie członkiem NSZ nie była. Oskarżeni przychodzili do niej początkowo prywatnie, a później narzucili jej niejako, **że się u niej spotykali.**

Oskarżony wyjaśnia rolę szefa sztabu Roguskiego „Kacpra“. Koordynował on pracę poszczególnych wydziałów i całokształt referował komendantowi okręgu. Jak twierdzi Żwirek pod adresem osk. Jaroszyńskiego „Romana“ było dużo zarzutów i zażaleń, gdyż urządzał on wiele napadów na własną rękę, o czym nawet nie meldował.

Na pytanie prokuratora, dlaczego „Roman“ został mianowany po rozbiciu oddziałów szefem PAS'u okręgu siedlecko-podlaskiego, skoro wiedziano, że to jest jednostka o niezupełnie czystych rękach — oskarżony twierdzi, że załatwił to „Zenon“.

Oskarżony twierdzi, że słowa powiedziane przez niego: „Dobrze „Szary“ tę robotę zrobił — lubię taki szum“ odnosiły się nie do akcji wierzchowińskiej, a do koncentracji oddziałów leśnych.

Przewodniczący: „Jak oskarżony mógł wyrazić pochwałę dla koncentracji, której uczestnicy zostali wycięci w pień. Dwieście młodzieży polskiej zginęło“.

Oskarżony plącze się w zeznaniach.

Przewodniczący przypomina zeznania, złożone przez osk. Wolaninę na konfrontacji ze Żwirkiem, że ten ostatni **na odprawie dał instrukcję w sprawie likwidacji Ukraińców, Żydów, funkcionariuszy bezpieczeństwa i aktywistów PPR. Oskarżony odpowiada — „być może, że to podałem“.**

Osk. odpiera energicznie zarzut, jakoby w pierwszej chwili po aresztowaniu nie chciał wydać władzom członków organizacji. 10-go lipca wieczorem został aresztowany, zaś już 11 lipca podał w śledztwie skład komendy okręgu.

NSZ zostały zorganizowane do dyspozycji rządu emigracyjnego i po konferencji krymskiej kontakt z rządem emigracyjnym był utrzymywany. W zeznaniach tych widoczna jest tendencja oskarżonego do pomniejszania istoty politycznej walki NSZ. z Rządem. Twierdzi on, że wystąpienia przeciwko żołnierzom Armii Czerwonej i Wojska Polskiego były rezultatem samowoli poszczególnych jednostek. Oskarżony twierdzi, że wydawane były wyroki śmierci za samowolę, ale konkretnych przypadków nie zna.

Prokurator przytacza rozkaz, wydany przez oskarżonego w dniu objęcia przez niego komendy powiatu chełmskiego, w którym pisze, że „Armia Czerwona jest wrogiem gorszym, aniżeli okupant niemiecki“. Rozkaz ten był wydany w listopadzie 1944 r., a więc w okresie, gdy wojna z hitlerowcami nie była jeszcze zakończona. Przy tej okazji wychodzi na jaw ciekawa okoliczność, że **rozkazy organizacyjne NSZ według rozdzielnika miały być rozsyłane do Zarządów Stronnictwa Narodowego.**

Osk. Żwirek stwierdza, **że zeznań na nim nie wymuszano** w żaden bezpośredni sposób. W szczególności stwierdza, że nie był bity. W dzień aresztowania konferował z przedstawicielem Stronnictwa Narodowego „Cyprianem“, który powiedział mu, że pieniądze, jakie NSZ otrzymują od SN, pochodzą z Centrali. „Cyprian“ potwierdził również, że Centrala **otrzymywała dolary.**

Jaką drogą te dolary przychodziły oskarżony nie wie. Zapytany o stosunek NSZ do Żydów oskarżony wyjaśnia, że **za czasów okupacji niemieckiej NSZ-towcy zabijali Żydów. Już po wyzwoleniu były instrukcje z centrali o likwidowaniu Żydów.**

Po przerwie wszyscy oskarżeni zostali wprowadzeni na salę. Sąd zawiadamia oskarżonych o zeznaniach, złożonych przez oskarżonego w stosunku do nich. Następuje wymiana pytań pomiędzy osk. Żwirkiem i osk. Wolaninem, z której wynika, że osk. **Żwirek jako kierownik organizacyjny uważany był za pierwszego człowieka po komendancie okręgu.** Z konfrontacji osk. Żwirka z Jaroszyńskim wynika, że **rozkazy pacyfikowania wsi ukraińskich wydawane były przez okręg i że były dziesiątki wypadków rozbrajania żołnierzy, zaś komenda okręgowa z tego powodu nikogo nie pociągnęła do odpowiedzialności.**

Sąd przystępuje do przesłuchania osk. Nowaka. Osk. Nowak stwierdza, że w NSZ pracował 2 miesiące od maja do lipca 1945 roku, t. j. do chwili aresztowania. Cała działalność oskarżonego miała polegać na sprzedawaniu spirytusu na zasilenie funduszów organizacji. Osk. przewiózł do Lublina 20.000 zł i przekazał je „Wysokiemu“ — Żwirkowi. Oskarżony otrzymał wynagrodzenie w kwocie 4.000 zł. Do konspiracji wziął się dlatego, że zmusiły go warunki materialne. Mówiono mu, że zadaniem konspiracji jest przygotowanie społeczeństwa do wyborów. Na pytanie **po co organizacji, zajmującej się przygotowaniem do wyborów, funkcje takie, jak komendant okręgu, szef sztabu, oficer do zadań specjalnych, szef akcji specjalnej** — nie umie dać odpowiedzi. Mimo, że w śledztwie swobodnie operował terminami takimi, jak „akcja specjalna“ obecnie „nie umie“ na żadne pytanie odpowiedzieć. Wiadomo mu o istnieniu oddziału leśnego „Strąka“, ale na pytanie, czy ten oddział był również potrzebny do wyborów, odpowiada „nie wiem“.

Na pytanie obrońcy Nowak wyjaśnia, że przed wojną pracował w Zakładach Starachowickich, w czasie okupacji rzucił pracę w fabryce.

Andersowcy napadają na pociągi

RZYM (Ant. wł.) — Grupa żołnierzy Andersa uzbrojonych w karabiny maszynowe w nocy z dnia 18-go na 19-go b. m. dokonała napadu na pociąg pod Limino. Po gwałtownej walce z karabinierami włoskimi, eskortującymi pociąg, żołnierze Andersa wycofali się, zabierając ze sobą zrabowane towary.

PARYŻ (PAP). — Dziennik „Ordre“ zamieszcza dłuższy artykuł na temat armii Andersa. Autor artykułu stwierdza, że podczas rewizji, dokonanej przez policję amerykańską w obozie Langwasser, wykryto broń, ulotki propagandowe i karty zaciągowe do armii Andersa, albo formacyj podobnych. Pismo podkreśla, że armia Andersa składa się z żołnierzy, którzy nie zgadzają się na obecny rząd i zapowiadają, że pewnego dnia zaczną prowadzić wojnę domową pod pretekstem krucjaty przeciwko bolszewizmowi. W dalszym ciągu autor daje wyraz zdziwieniu z powodu pretensyj finansowych rządu brytyjskiego pod adresem rządu polskiego. Rachunek stanowi 1/5 budżetu Polski. Wielka Brytania żąda wypłaty w złocie, co pochłonęłoby więcej niż 1/3 zapasów krajowych. Zdaniem autora szybkie uregulowanie sprawy armii Andersa usunie jedną z zasadniczych przyczyn wielkiego niepokoju, grożącego idei współpracy i bezpieczeństwa.

—o—

SPRAWA LUDNOŚCI Z PAŃSTW BAŁTYCKICH

FRANKFURT N/M. (ZAP). — Amerykańskie władze okupacyjne przystąpiły do badania przeszłości znajdujących się w obozach 60.000 Litwinów, Estończyków i Łotyszów, z których duża część — 40% — została wzięta do niewoli, walcząc z niemcami przeciwko sojusznikom. Bardzo wielu z nich jeszcze dziś chodzi w mundurach niemieckich. Bardzo wiele kobiet z tych krajów zgłosiło się ochotniczo do Niemiec i pomagało niemcom w walce przeciwko Rosji. Dotychczas są oni traktowani jako ofiary wojny i otrzymują dzienne wyżywienie w wysokości 2.300 kaloryj.

Sprzymierzeńcy niemców wydani zostaną Rosji.

POWRÓT NIEMIECKICH ANTYHITLEROWCÓW DO OJCZYZNY

LONDYN, (PAP). — Na wtorkowym posiedzeniu Izby Gmin członek partii pracy Edelman oświadczył, iż niemieccy jeńcy wojenni antyhitlerowcy winni być jak najprędzej repatriowani celem objęcia stanowisk administracyjnych. Przedstawiciel rządu Hynd stwierdził, iż rząd Wielkiej Brytanii zdaje sobie doskonale sprawę, że repatriacja antyhitlerowców odciążyłaby zarząd wojskowy i administracyjny brytyjskiej strefy okupacyjnej i dlatego stara się odpowiednio przeszkolić demokratów niemieckich. Nie rozwiązano jednak zagadnienia transportu, które uniemożliwia narazie powrót jeńców do Niemiec.

—o—

W kilku wierszach

Sztokholm. Została uruchomiona komunikacja telefoniczna między Sztokholmem a Moskwą. Koszt 8-minutowej rozmowy wynosi 14.10 koron.

Gdynia. Do portu gdyńskiego przybył statek amerykański s/s „Robert Lowry“ z ładunkiem 3.710 ton towarów UNRRA—artykułów żywnościowych i wełny. Statek „Robert Lowry“ jest setnym statkiem UNRRA, przybyłym do portu gdyńskiego.

Sztokholm. Obywatel angielski Kenneth Pullerton skazany został za szpiegostwo, kradzież i bezprawne noszenie broni na 2 lata i 6 miesięcy więzienia. Akta procesu nie podlegają publikacji w ciągu 20 lat.

Paryż. B. minister spraw wewnętrznych w ostatnim rządzie gen. de Gaulle, Adrian Tixier zmarł w dniu 18 lutego b. r. w wieku lat 47.

Paryż. Dnia 16-go b. m. z inicjatywy Zrzeszenia Polskiej Inteligencji Pracującej we Francji i paryskiego oddziału Polskiej YMCA Jarosław Iwaszkiewicz wygłosił odczyt p. t. „Co widziałem w Polsce od chwili jej wyzwolenia“.

Nowy Jork. Wczoraj powróciła do USA delegacja amerykańska na pierwszą sesję ONZ. Stojący na czele delegacji Stettinius oświadczył dziennikarzom, że starcia, jakie miały miejsce podczas tej sesji przyczyniły się do wzmocnienia ONZ.

Sztokholm. W Helsinkach rozpoczął obrady komitet, mający opracować nowy statut autonomiczny wysp alandzkich. Spodziewają się, że będzie on wkrótce ogłoszony.

Ottawa. Specjalna komisja królewska kontynuuje śledztwo w związku z wielką aferą szpiegowską. Nastąpiły nowe aresztowania.

Ciekawostki ze Związku Radzieckiego

Współczesny poeta, który nie umie czytać i pisać

Pisarz dagestański Efendi Kapiew napisał książkę o narodowym bardzie dagestańskim Sulejmanie Stalskim. Kapiew odkrył Sulejmana Stalskiego przed niedawnym czasem w górach Kaukazu, gdzie bard ten otoczony powszechną czcią wyśpiewywał swoje pieśni. Następnie Kapiew przywiózł starca do Moskwy na kongres pisarzy radzieckich i tam pieśni Stalskiego wzbudziły ogólne zainteresowanie. Jednogłośnie poeta ten został przyjęty do związku pisarzy radzieckich, jego utwory spisane i przetłumaczone na kilka języków narodów radzieckich. Opublikowane zostały w wielkim nakładzie.

Osoba Efendiego Kapiewa jest również interesująca. Jest on synem małego kaukaskiego szczepu Laków, który należy do narodów Lezginów. Kapiew również nie umiał przed Rewolucją czytać i pisać. Był wychowany w dziecińcu i w dagestańskiej szkole pedagogicznej. Następnie wykładał język rosyjski w szkole narodowej, po czym poświęcił się dziennikarstwu. Pracował w głównym mieście Dagestanu Machacz-Kala, wędrując jednak po wsiach, gdzie zapisywał legendy i pieśni góralskie. W czasie wojny był ochotnikiem w Czerwonej Armii. (p)

Czytelnictwo w ZSRR

Największe sowieckie wydawnictwo „Chudożestwiennaja Literatura“ w Moskwie wydaje beletrystykę wszystkich współczesnych pisarzy radzieckich i cudzoziemskich. W 1945 roku wydawnictwo opublikowało przekłady z pięćdziesięciu języków. Cały nakład zeszłoroczny wyniósł 4 miliony egzemplarzy. W bieżącym roku w programie jest wydanie książek w ogólnym nakładzie 8.500.000 egzemplarzy. Przeciętny nakład jednej książki wyniesie 40 do 50.000 egzemplarzy. Skutkiem tak wielkich nakładów książki bywają rozsprzedawane w ciągu bardzo krótkiego czasu. W tegorocznym programie wydawniczym przewiduje się dzieła zebrane Puszkina, Gorkiego, Majakowskiego, Maupassanta, Balzaca i Stendhala. Spośród pisarzy radzieckich wspólnie będą wydani: Aleksy Tołstoj, Leonid Leonow, Konstantyn Fedin i inni.

Z dzieł Fedina ukaże się „Pierwsza radość“, powieść z życia rosyjskiego przed rewolucją, Aleksego Tołstoja trzecia część historycznej powieści „Piotr I“, gruzińskiego poety G. Leonidze „Stalin“.

Z przekładów ukażą się: Priestley, wybrane pisma Shawa, Thackeraya i in.

Bilans roczny życia kulturalnego

Przewodniczący komisji dla spraw artystycznych przy Radzie Komisarzy Ludowych ZSRR Michał Krawczenko dokonał przeglądu życia kulturalnego w ostatnim roku i korespondentowi Tassa między innymi powiedział: „Miniony rok przyniósł nam wiele sukcesów w dziedzinie teatru, malarstwa, rzeźby. Teatry radzieckie pokazały cały szereg nowych inscenizacyj, z których na pierwszym miejscu wymienić należy balety „Raymonde“ i „Kopciuszek“ w Teatrze Wielkim, następnie dramat „Iwan Groźny“ w Małym Teatrze, „Oficerowie floty“ w teatrze artystów „Wielki pan“ w teatrze Wachtangowa i „Dziewica Orleańska“ w Leningradzkim teatrze.

Najznakomitszymi dziełami muzycznymi, powstałymi w ub. roku były: „Dziewiąta symfonia Szostakowicza“, oda „Zwycięstwo“ Prokofiewa i smyczkowy kwartet Miaskowskiego.

Wielkim wydarzeniem w sowieckim życiu muzycznym był konkurs muzyków, w którym wzięło udział 800 muzyków i śpiewaków. Dwunastu z nich zdobyło tytuł laureata ZSRR.

Malarze i rzeźbiarze zajęci byli przygotowywaniem prac na wystawę „Zwycięstwo“, która w najbliższym czasie będzie otwarta w Trietiakowskiej Galerii. Idee czerpią artyści przeważnie z bohaterskiej walki ludu radzieckiego, Czerwonej Armii i z rosyjskiej przeszłości. Aleksander Gerasimow ukończył wielkie płótno „Konferencja w Teheranie“. Sergiusz Gerasimow wystawia historyczny obraz „Pugaczew“. Z rzeźbiarzy Wiera Muchina stworzyła monumentalne popiersia sowieckich wodzów, uczonych i artystów.

Wielkiej pracy dokonano przy odnawianiu muzeów. Ze Syberii i Uralu sprowadzono dzieła sztuki ewakuowane tam w czasie wojny. W Ermitażu, w Rosyjskim Muzeum Leningradzkim i w muzeach Kijowa, Odessy i Krymu zainstalowano znowu 1.300.000 przedmiotów. Otwarto 25 muzeów. Wkrótce otwarte zostanie dla publiczności Rosyjskie Muzeum w Leningradzie, Ukraińskie Muzeum w Kijowie oraz muzea w Tallinie, Mołotowie i Rostowie nad Donem.

KRONIKA

XXVIII Rocznica powstania Armii Czerwonej

Dnia 23 lutego b. r. miasto nasze uroczyście obchodzi 28-tą rocznicę istnienia Armii Czerwonej. O godz. 14.30 władze cywilne, wojskowe i przedst. Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych złożą wieńce pod pomnikiem „Tankisty" (przed Magistratem).

O godz. 15.30 w sali Teatru Miejskiego odbędzie się Akademia, składająca się z części oficjalnej i z części artystycznej, w której udział weźmie Miejska Orkiestra Symfoniczna i balet Tacjanny Wysockiej.

Liczba ludności Częstochowy

Ostatni powszechny spis ludności z dnia 14 lutego 1946 roku da nam obraz liczbowy dla każdej miejscowości, każdego województwa i całej Rzeczypospolitej. Dowiemy się też ile wynosi ludność Częstochowy. Nim nastąpi ogłoszenie wyników sumarycznego spisu, porównajmy kilka cyfr z lat ubiegłych.

Z końcem ubiegłego stulecia obliczano ludność Częstochowy w 1881 r. na 16.228 osób. Liczba kobiet (9110) była wtenczas większą niemal o 2000 od ilości mężczyzn (7.178). W ciągu 50 lat miastu przybyło następnie, jak zobaczymy dalej, równo 100 tysięcy mieszkańców, przy pewnym powiększeniu obszaru miejskiego.

Powszechny spis ludności ówczesnego Cesarstwa Rosyjskiego w 1897 r. wykazał w Częstochowie 38,400 mieszkańców.

Pierwszy powszechny spis w Rzeczypospolitej Polskiej w 1921 r dał 80.500 osób w Częstochowie, następny — 4 grudnia 1931 r. — 117.588. (Tę samą liczbę ludności według obu kolejnych spisów miała też Bydgoszcz; podobną nieco tylko większą niż Częstochowa — Chorzów i Katowice). W czasie okupacji niemieckiej zestawiono spis ludności t. zw. Generalnego Gubernatorstwa w dniu 1 czerwca 1940 r. (podając również stan w latach 1931 i 1934) oraz przeprowadzono jednodniowy spis 1 marca 1943 r.

Obecnie dostępne opracowania statystyczne niemieckie podają zaludnienie Częstochowy w 1939 r. — 137 623 osoby, w 1940 r. 1 czerwca, — 161601. Znaczny przyrost ludności w pierwszych miesiącach wojny tłumaczy się przysłaniem do Częstochowy transportów wysiedlonych z Poznańskiego, Pomorza, Łodzi.

Wyniszczenie Żydów, wywożenie Polaków do pracy w Niemczech i do obozów zmniejszyły ludność na 112 134 w 1943 (1 marca) Na 1 kwietnia 1944 r. ilość mieszkańców spadła na 109 tys., w tej liczbie 5381 Żydów i 4325 niemców (w/g statystyki kart żywnościowych). Wreszcie stan ewidencyjny ludności na dzień 13 stycznia 1946 r. wynosił 119.120 osób.

Stefan Kamiński.

Egzamin dla rzemieślniczek

Żeńska Szkoła Dokształcająca Zawodowa w Częstochowie komunikuje, że w dniu 28 lutego r. b. o godz. 8-ej rano odbędzie się egzamin dla eksternistek w zakresie szkoły dokształcającej zawodowej.

Ponieważ termin następnego egzaminu będzie prawdopodobnie dość odległy, przeto leży w interesie wszystkich rzemieślniczek przygotowujących się do egzaminu czeladniczego a nie posiadających świadectwa ukończenia Szkoły Dokształcającej Zawodowej by skorzystały z obecności Delegata Kuratorium i przystąpiły do egzaminu.

Informacji udziela kancelaria Szkoły — Garncarska 6/8. parter.

Zebranie Rodzicielskie w Żeńskiej Szkole Dokształcającej Zawodowej

Dyrekcja Żeńskiej Szkoły Dokształcającej Zawodowej w Częstochowie — Garncarska 6/8 zawiadamia Opiekę Domową swoich uczennic, że w niedzielę, dnia 24 b. m. o godz. 10.45 przed południem odbędzie się Zebranie Rodzicielskie połączone z wywiadówką.

Obecność Rodziców lub Opiekunów obowiązkowa.

Uwaga, Weterani Powstań Śląskich

Zgodnie z poleceniem Zarządu Głównego Związku Weteranów Powstań Śląskich w Katowicach, Zarząd Komitetu Organizacyjnego Grupy zawiadamia wszystkich członków Związku Weteranów Powstań Śląskich w Częstochowie, że w dniu 3-go marca b. r. o godz. 11-ej odbędzie się walne zebranie Grupy miejscowej tegoż Związku.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

W „tłusty czwartek" otwarcie „Gospody Spółdzielczej"

Jak nas informuje Zarząd Spółdzielni „Gospoda Spółdzielcza", otwarcie Gospody w lokalu Aleja 22 pod nowym zarządem nastąpi w „tłusty czwartek", dnia 28.II 1946 r. o godz. 14.30 Ze względów jednak technicznych gospoda uprzystępniona będzie szerokim warstwom publiczności dopiero od godz. 18-ej.

„Żywa Gazetka"

W sobotę, dnia 23 lutego b. r. o godz 5-ej po południu w lokalu Komitetu Miejskiego PPS. ul. Kopernika 6 (Sala Konferencyjna I p.) odbędzie się „Żywa Gazetka" z udziałem I-go sekretarza W. K. P. P. S. tow. S. Skowrońskiego, dla członków Rad Zakładowych, Zarządów, Dzielnic i członków Partii.

O liczne i punktualne przybycie uprasza Komitet Miejski P. P. S.

Szpadlem w głowę

(j) Będący w stanie nietrzeźwym Michał Gryglel i Józek Matyszczak mieszkańcy Nowej Wsi gm. Popów wszczęli bójkę z Kotem Wacławem lat 25 zamieszkałym tamże.

W pewnym momencie Kot chwycił stojący obok szpadel i zadał nim kilka ciosów Gryglowi w głowę, który zalany krwią osunął się na ziemię a następnie zmarł. Kota aresztowano i przekazano do dyspozycji prokuratora.

Oprócz wielu smutnych pamiątek po okupancie pozostało nam do wyplenienia pijaństwo W niektórych okolicach całe wsie produkują samogon i upijają się nim. Czas najwyższy, aby wszystkie wysiłki obrócić na zwalczanie tej klęski. Organizacje młodzieżowe, nauczycielstwo a nawet partie polityczne mają w tym kierunku olbrzymie pole do popisu. Zwalczając nadmierne zużycie alkoholu zapobiegniemy również i takim wypadkom, jak wyżej opisany.

—o—

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie — sala duża
„Śluby panieńskie" Al. Fredry

Dziś, w sobotę 23 b. m. o godz. 18.30 oraz jutro w niedzielę 24 b. m. o godz. 15.30 i 18.30 „Śluby panieńskie" komedia w 5 aktach Al. Fredry. Obsadę tworzą: Dunajewska, Łukowska, Marso, Krotke, Kwiatkowski, Mieczyński, Paluszkiewicz. Reż. A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wl. Wagnera.

„Śluby panieńskie" dla szkół

Dziś, w sobotę 23 b. m. o godz. 12-ej „Śluby panieńskie" czyli „Magnetyzm serca" Al. Fredry Będzie to przedstawienie dla szkół, zorganizowane przez Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego i Dyrekcję Teatrów.

Bilety na to przedstawienie do nabycia w Wydziale Oświaty i Kultury, Dąbrowskiego 7.

„Grube ryby" M. Bałuckiego dla robotników

Jutro, w niedzielę 24 b. m. o godz. 11-ej „Grube ryby" komedia w 3 aktach pióra M. Bałuckiego. Obsada premierowa. Reż. B. Orlińskiego.

Przedstawienie to zostało zorganizowane przez O. M. TUR i Dyrekcję Teatrów dla najszerszych warstw robotniczych po jednolitych najniższych cenach.

Sala Kameralna
„Obcym wstęp wzbroniony" H. Buczyńskiej

Dziś, w sobotę 23 b. m. o godz. 18.30 oraz jutro w niedzielę 24 b. m. o godz. 15.30 i 18.30 „Obcym wstęp wzbroniony" reportaż sceniczny w 4 obrazach H. Buczyńskiej. Reż. E. Glińskiego.

W przygotowaniu „Ostrożnie, świeżo malowane" komedia w 3 aktach Rene Fauchois i „Głupi Jakub" komedia w 3 aktach Tadeusza Rittnera

Kasa czynna od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Warszawski Teatr Aktualności, Satyry i Humoru w Częstochowie

W niedzielę, dnia 24 lutego oraz w poniedziałek dnia 25 lutego b. r. o godzinie 20-ej odbędą się w kinie „Wolność" tylko dwa przedstawienia Teatru Aktualności, Satyry i Humoru pod dyrekcją Janusza Ściwiarskiego.

Teatr Aktualności, przygotował całkowitą zmianę programu satyryczno-politycznego.

Na czele zespołu Teatru Aktualności występują artyści warszawscy: Gosia Negro, Nina Polakówna, Władysław Lin, Janusz Ściwiarski i inni.

Ze względu na zainteresowanie przedstawieniami Teatru Aktualności, należy wcześniej zaopatrzyć się w bilety, które są już do nabycia w „Orbisie", II Aleja.

Z życia „Pochodni"

Po 6-cio letniej przerwie spowodowanej działaniami wojennymi, znany chór „Pochodnia" inauguruje swą działalność uroczystym nabożeństwem w Kaplicy Matki Bożej na Jasnej Górze, w niedzielę, dnia 24 lutego 1946 r. o godzinie 10 r.

W czasie Mszy św. chór męski wykona pieśni religijne.

Jednocześnie bezpośrednio po nabożeństwie nastąpi otwarcie lokalu przy ul. Kilińskiego 13 połączone z występem chóru.

Pan Twardowski w „Chochliku"

W sobotę, dnia 23 b. m. o godz. 16-ej Teatr „Chochlik" daje baśń p. t. „Pan Twardowski".

W niedzielę, dnia 24 b. m. Teatr daje dwa przedstawienia: pierwsze przedstawienie o godz. 12-ej drugie przedstawienie o godz. 16-ej.

Przedsprzedaż biletów w „Renomie", Aleja N. M. P. 28.

„Spadkobierca" w sali teatralnej na Ost. Groszu

Klub Kulturalno-Sportowy „Częstochowianka" (Częstochowa, Narutowicza 127) zawiadamia, że w niedzielę, dnia 24 b. m. o godz. 18-ej odbędzie się w sali teatralnej na Ost. Groszu przedstawienie p. t. „Spadkobierca", komedii w 3-ch aktach Grzymały-Siedleckiego.

Jubileusz 50-cioletniej owocnej pracy prof. Henryka Waghaltera

Jak było do przewidzenia jubileusz znakomitego i znanego powszechnie muzyka prof. H. Waghaltera poruszył całe kulturalne społeczeństwo naszego miasta. Popyt na bilety, które już od wczoraj znajdują się w przedsprzedaży w kasie Teatru, jest zadziwiający. Sprawiło to głośne w całej Polsce nazwisko pełnego młodzieńczej werwy jubilata, z którym łączą się najpiękniejsze tradycje teatralno-muzycznego świata w Warszawie oraz niezwykły, obfity i nader urozmaicony program, w szczególności przygotowany z przepychem piękny i efektowny balet pomysłu i układu p. „Tacjanny Wysockiej p. t. „Miłość motyla" z muzyką Jubilata. Będzie to clou wspaniałej uczty artystycznej, zakrojonej na skalę europejską w której biorą udział również same tuzy częstochowskie, niosąc w darze swój talent dla intensywnej półwiekowej pracy swemu sympatycznemu koledze.

Repertuar kin

„Wolność" i „Polonia" „Wielki walc" z życia króla walca Johana Straussa.

„Bałtyk" i „Tęcza" Po raz pierwszy w dziejach kinomatografii międzynarodowy film zrealizowany wspólnym wysiłkiem francuskich, radzieckich, amerykańskich, angielskich operatorów p. t „Francja wyzwolona". Muzyka francuskich kompozytorów.

Komunikat Radiowęzła Polskiego Radia w Częstochowie

W związku z rozbudową sieci radiofonii przewodowej w całym kraju, Radiowęzeł w Częstochowie, przystąpił również energicznie do pracy i wybudował dotychczas ponad 15.000 metrów linii stałej. Wszędzie więc tam gdzie już te linie biegną istnieje możność zainstalowania głośnika, czy to w domu, czy też w szpitalu, świetlicy itp. Koszt zainstalowania głośnika jest bardzo niski, gdyż wynosi tylko 350, zł. oprócz samego głośnika, abonament zaś 50 do 100 zł. miesięcznie.

Audycyj można słuchać cały dzień. Prąd w tym wypadku nie kosztuje nic. Natomiast w aparacie radiowym opłatę za prąd abonent musi osobno ponosić. Nawet w wypadku posiadania aparatu radiowego, głośnik też ma rację bytu, chociażby z tego powodu, że w dużym stopniu oszczędza się lampy radiowe, o które dzisiaj tak trudno i będzie jeszcze trudniej. W programie Radiowęzła oprócz retransmitowania programów stacji polskich, są przewidziane koncerty reklamowe, wiadomości lokalne, muzyka z płyt, transmisje koncertów z lokali rozrywkowych, transmisje z teatrów, transmisje z obchodu uroczystości itp.

Poniżej podajemy spis ulic, przez które przebiegają linie głośnikowe:

1. Kilińskiego, 2. Al. Wolności, 3. Dąbrowskiego, 4 I Aleja (strona nieparzysta), 5. II Aleja, 6. 1 Maja, 7. Poniatowskiego. 8. Sabinowska, 9. Jagiellońska, 10. Ciasna. 11 Kopernika (od Al. Wolności do Śląskiej). 12. Śląska, 13. Plac Daszyńskiego, 14. Armii Ludowej (Orlicz Dreszera), 15. Strażacka, 16. Olsztyńska, 17. Nadrzeczna, 18. Przechodnia, 19. Cicha, 20. Stawowa, 21. Mała, 22. Narutowicza (do fabr. „Union Textile").

Przyłączanie głośników rozpocznie się w kolejności zgłoszeń od poniedziałku 25 bm

W najbliższych dniach rozpoczniemy również budowę dalszych linii.

Uniewinniający wyrok Sądu Specjalnego

W dniu 21 stycznia b. r. na podstawie art. 1 § 1 b) stanął przed Sądem Specjalnym Kudła Wacław, ur. w r. 1907, z ulicy Warszawskiej 108, oskarżony o współdziałanie z władzami okupacyjnymi, którym, idąc na rękę, miał wskazać Czesława Gaworskiego, jako członka organizacji podziemnej. Gaworski został następnie aresztowany i wywieziony do Oświęcimia, gdzie zmarł w 1942 r., zostawiając żonę i czworo dzieci.

Rozprawa odbyła się pod przewodnictwem sędziego Łuszczewskiego, z udziałem ławników dyr. Wł. Hyli i St. Cabana oraz prokuratora Kosińskiego. Bronił oskarżonego adw. Łyzicki. Jako główni świadkowie zeznawali: Herman Szabelski, sławny częstochowski oprawca hitlerowski i wdowa po zmarłym Gaworskim.

Z zeznań świadków: Wyrzykowskiego i Szpryngiera — towarzyszów niedoli więziennej Gaworskiego oraz zeznania żony Wacława Kudły wynikało, iż sprawczynią aresztowania Gaworskiego była siostra oskarżonego Hanna Kudła. Już na początku okupacji zaprzyjaźniła się ona z niejaką Nikityną, niemką, która wciągnęła Kudłównę do pracy na rzecz niemców. Jako płatna konfidentka Kudłówna szkodziła Polakom, m. in. i swemu rodzeństwu. Wiele osób padło ofiarą jej szpiegowskiej działalności. Większość dowodów przemawiała za tym, że to ona w r. 1941 w nocy, gdy Gaworski wracał z dworca po powrocie z Radomska, zatelefonowała po niemców. Ci wkrótce się zjawili i aresztowali Gaworskiego. Kudła Wacław nie mógł współdziałać ze swą „szlachetną siostrą", gdyż przedtem ostrzegał Gaworską przed niebezpieczeństwem, grożącym jej mężowi ze strony Hanny Kudły. Jak świadczą przysyłane z więzienia przez Gaworskiego grypsy Kudłówna wyraziła się, że „za skórę Gaworskiego wkrótce będzie miała futro".

Oskarżony Wacław Kudła nie przyznał się do winy. Sąd z braku ważniejszych dowodów ogłosił wyrok uniewinniający. — Kudła, po roku pobytu w więzieniu, wrócił do domu, odprowadzony przez uradowaną żonę i syna.

W. Z.

Wspomnienie

Pamiętasz stycznia słoneczne południe
I syren lotniczych wycie
Śmiejące się twarze, niemieckie, obłudnie
I serca własnego bicie.

Pamiętasz te czołgi gwiazdami znaczone
W miasta naszego granicach
Niemieckie kolumny, bezładne, strwożone
Kryjące się w bocznych ulicach.

Pamiętasz odgłosy wiedzionego boju
tu blisko, bliziutko, w Alei
Śledziłeś ich echa w wielkim niepokoju
Lecz z sercem, pełnym nadziei.

Pamiętasz te plamy krwi bratniej przelanej
Na placu, ulicy, chodniku
I twarze zastygłe, w męce niespodzianej
I usta rozwarte do krzyku.

Pamiętasz te ciała przy czołgu płonącym
jak dzieci maleńkie, zwęglone,
Leżące cichutko, okiem niewidzącym
w błękity niebios wpatrzone.

Więc wznieś okrzyk gromki i pełen szczerości
Dla armii niezwyciężonej
I szanuj pomnik, pomnik wdzięczności
Za morze krwi czerwonej.

Wyga.

—o—

Trochę prawdy!

Medice, cura te ipsum!

Z lekarzami najlepiej po łacinie, bo to zawsze język zawodowy, sięgający dna kunsztu, w ogóle ostatni stopień wtajemniczenia.

Publiczną zaś tajemnicą, że doktór, luminarz ludzkości, najidealniejsze wcielenie idei pomocy wobec bliźniego jest drogi, ba arcydrogi i tym samym niedemokratyczny, wbrew powołaniu i obowiązkom.

Chirurg i rzeźnik (przepraszam za zestawienie, ale w erze równości nie wolno się obrażać!) to dziś panowie feudalni naszego ludowego ustroju. Dziecku wiadomo, że w Ubezpieczalni nie wszystko jeszcze, jak być powinno, a więc lekarstw nie ma, przeciążeni lekarze nie mogą nadążyć w pracy, szczególnie teraz po wojnie. Stąd wzajemne uprzedzenia i niechęci Onegdaj w większym towarzystwie mówi jakiś eskulap do drugiego:

„— Kolega dziś dużo przyjął tego bydła z Ubezpieczalni?" — Zrobiło mi się wstyd za tego mądrego pana i jego mądre odezwanie, ale bardziej jeszcze za setki tysięcy ubezpieczonego bydła, nie wyłączając mojej skromnej osoby.

O co właśnie chodzi? O to, żeby nie tracić wielu słów i wprost wywiesić sławne i trochę groteskowe afisze o etyce zawodowej.

Z Ubezpieczalni przyjdzie specjalista za parę dni, bo istotnie nie może podołać piętrzącym się w postaci pacjentów trudnościom.

Pensje w Ubezpieczalni nie wysokie, więc rozumie się, że należy coś dorobić z wolnej praktyki.

Ale tu początek tragedii Wizyta 200 zł 300 zł., nieraz nawet więcej. Więc bądź, szary człowieku, złodziejem, szabrownikiem albo paskarzem. Czego się nie robi dla chorego dziecka. Wydasz całomiesięczną pensję na wizyty i leki, a potem gdy lekko w kieszeni, żyjesz długi czas o wodzie albo pożyczkami gonisz jeden dzień za drugim.

Oczywiście podnoszą się protesty: Powaga urzędu, stosunek do zawodu, szacunek dla inteligencji!

O tu, leży sedno rzeczy. Jak to właściwie jest z tą inteligencją? Jednakowo dwai młodzi ludzie opuścili mury szkolne. Jeden idealista chciał pomóc ludzkości, a drugi chciał ją wychowywać. Studiowali obydwai długie lata. Jeden owszem pomoże czasem ludziom ale ma z tego, powiedzmy 50 tysięcy miesięcznie. Drugi uczy dzieci bliźniego (tego doktora też!) w myśl przysłowia bodajbyś itd. i gdyby choć miał 10-tą część dochodów tamtego, mieniłby się być najszczęśliwszym człowiekiem pod słońcem.

Śpiewałby od rana do wieczora, jak kanarek w podskokach, a tak z ponurą twarzą i w wytartych spodniach wlecze się do szkoły. Dobrze mu tak! Poco jest niepoprawnym idealistą! Kto mu kazał? Sumienie? Wewnętrzny ogień? Niech się nim teraz grzeje!

Radźcie tu panowie od porządku społecznego!

Z góry przepraszam tych czcigodnych lekarzy, prawdziwych dobrodziejów biednego człowieka, którzy nie bacząc na porę dnia i roku niosą pomoc bliźnich. Ale ich trawi święty ogień posłannictwa, a kieszeń stawiają dopiero na drugim planie.

Takich znam na szczęście kilku i składam czołobitny pokłon w ich stronę, bo niecą oni w nas ufność i promyk nadziei, że nasz świat, najgorszy pono ze wszystkich światów ma jeszcze zawsze szanse dźwignięcia się ku poprawie.

Kapłani Eskulapa! Nikt nie żąda rozdętego idealizmu, lecz trochę serca na codzień.

Sęp.

—o—

Odpowiedzi Redakcji

Orłowska — Kielce.

Zorganizowanej akcji paczkowej nie ma. Paczki indywidualnie przysyłają krewni i znajomi.

Wilnianka. — **Artykułów nie podpisanych pełnym imieniem i nazwiskiem nie rozpatrujemy.**

Z niedawnej przeszłości

Kulisy zamachu na Igo Syma

Dobiesław Damięcki prezes Z. A. S. P.-u, opowiada wysłannikowi „Głosu Narodu“

Było to gdzieś w styczniu czy w lutym 1942 r. Wybierałem się właśnie do Warszawy i cierpliwie stanąłem w ogonku przy kasie biletowej, gdy nagle uwagę moją przykuł biały, wielkich rozmiarów, z dwoma fotografiami po środku afisz, głoszący ogromnymi literami, że „wyższy dowódca SS i policji w Gen. Gubernii“ poszukuje aktora **Dobiesława Damięckiego** i jego żony, aktorki **Ireny Górskiej**, w związku z zamordowaniem dyrektora Teatrów Warszawskich i znanego aktora Igo Syma, członka niemieckiej wspólnoty narodowej. Za rzeczowe wiadomości o miejscu pobytu poszukiwanych, władze GG obiecywały złote góry w postaci kilkudziesięciu tysięcy RM nagrody. Przed afiszami gromadziły się grupki ludzi, na których twarzach łatwo było wyczytać radość i aprobatę. „Jeszcze jednego hycla diabli wzięli!“ — mruczał jakiś robociarz. „Popatrzcie się: aktor i jaki odważny!“ — dziwiły się dwie zaczytane w afiszu paniusie. Po sali dworcowej kręciły się jakieś pieski z gestapo, doszukując się gorliwie w twarzach podróżnych podobieństwa z parą „morderców“.

Obraz ten przypomniał mi się z dziwną wyrazistością, gdy siedząc wygodnie parę dni temu w sali Łódzkiego Teatru W. P. obserwowałem Dobiesława Damięckiego w roli „nieśmiertelnego“ Figara.

Trudno mi było uprzytomnić sobie, że ten niefrasobliwy wydawałoby się burgrabia hrabiega Almaviva był zamieszany w tak głośną w swoim czasie aferę, która w rezultacie dała listy gończe, czytane przeze mnie 4 lata temu. Postanowiłem iść sam do Damięckiego, by osobiście dowiedzieć się, jak to było z Igo Symem i z całą tą sprawą.

*

„Bezpośredniego udziału w zamachu na Igo Syma nie brałem — zaczyna swą opowieść Dobiesław Damięcki. — Sprawa jego zabójstwa miała głębsze podłoże, zrozumiałe dla każdego, kto w owej dobie stał blisko życia aktorstwa polskiego, wytrąconego z normalnego trybu przez katastrofę 1939 r. Co do mnie to wspólnie z niezapomnianym Jaraczem i przybyłym niedawno do Polski Leonem Schillerem prowadziliśmy zdecydowaną i nieustępliwą akcję, zmierzającą do umożliwienia przebywającym w Warszawie aktorom polskim, uniknięcia sideł, zastawianych przez agentów niemieckiego „Propagandaabteilung“. Władze niemieckie doskonale zdawały sobie z tego sprawę, że najłatwiejsza droga do serca Polaków prowadzi ze sceny, ale nie ze sceny niemieckiej, lecz z polskiej, z tej, do której przywykli i która była im droga. Cele niemieckie, którym służyć miały rzesze aktorów-Polaków, były jasne i niedwuznaczne: Zabić umiłowanie piękna, wprowadzić na scenę miast sztuki pornografię, zohydzić to, co było drogie sercu polskiemu. Z drugiej strony zadaniem władz GG było ściągnięcie do filmu niemieckiego co zdolniejszych aktorów polskich i w ten sposób zadokumentowanie wobec zagranicy niemiecko-polskiej „wspólnoty kulturalnej“. Niestety! czasem ta akcja dawała rezultaty. Przykładem tego jest choćby znany z polskich filmów Bogusław Samborski. Tak czy owak, głównym zadaniem **naszym** było sparaliżowanie zamierzeń niemieckiej propagandy i niedopuszczenie do tego, by na polskim aktorze ciążył kiedyś zarzut kolaboracji. Ci, którzy mieszkali w owej dobie w stolicy i którzy interesowali się życiem polskiego aktorstwa, orientowali się doskonale, jaka rolę odgrywali w tej akcji władz niemieckich ludzie w rodzaju Iwana Petrowicza czy Igo Syma.

Sym był najnędzniejsza kreatura, jaką zdarzyło mi się widzieć. Był to najpodlejszego gatunku prowokator wśród warszawskiej „cyganerii“. O zaufaniu, jakim cieszył się u władz niemieckich, świadczy najlepiej fakt mianowania go dyrektorem Stow. Teatrów Warszawskich, placówki, na której okupantom szalenie zależało.

Rola, jaką Sym odgrywał wśród swych dawnych kolegów, była bardziej niż podła. Szantaż i terror. Te dwie metody zmuszania aktorów do uległości charakteryzowały jego działalność. Nie było to dla nas niespodzianka z uwagi na to, że Sym już przed rokiem 1939 był najzwyczajniejszym agentem wywiadu III Rzeszy i konfidentem gestapo. Jasnym więc było, że Syma należy sprzątnąć i to jak najszybciej.“

— Któż więc podjął się tej niebezpiecznej akcji?

„Dokładnie nie wiem tego do tej pory. Wielu ludzi przyznawało się już do tego, ale mam wrażenie, że nie należy tego brać poważnie. Przypisywano tą akcję i AK i wywiadowi brytyjskiemu, mówiono też szeptem, że Syma sprzątnęli jego właśni rodacy. Przypuszczam jednak, że wkrótce sprawa ta wyjaśni się ostatecznie. Jedno jest pewne, że **do wykonania zamachu przyczyniła się wroga dla Syma atmosfera w kołach polskiego aktorstwa.**“

— Czemu więc należy przypisać, że właśnie przeciw Panu zwróciły się te gorliwe poszukiwania i czemu właśnie Pana i Pana żonę „zaszczyciło“ gestapo listami gończymi, które czytałem w owym czasie?

„Czy ja wiem... Prawdopodobnie dlatego, że niemiecka „Sicherheitspolizei“ zdawała sobie sprawę, że **akcja przeciw Symowi,** a raczej myśl o niej, **wyszła z podziemi Teatru Polskiego, gdzie wspólnie z kolegami założyłem bar-restaurację i księgarnię aktorską.** Tam ogniskowało się życie tych aktorów, którzy z judaszowymi srebrnikami Symów i Petrowiczów nic wspólnego nie chcieli mieć i nie mieli...

Sym wiedział dobrze, że ten lokal stał się siedliskiem oporu przeciw jego renegatowskim machinacjom. Wiedział o tym dobrze i liczył się z możliwością naszej kontrakcji. Oczywiście wiedziało o tym i gestapo. Moje stosunki z Symem były szczególnie zadrażnione. Miałem z nim szereg poważnych scysyj i starć. Ponieważ byłem prócz tego sekretarzem ZASP'u, więc Sym wiedział dobrze, a z nim i gestapo, że byłem po części motorem oporu aktorskiego. Gestapo wiedziało ponadto, że byłem w swoim czasie bojowcem PPS i POW, powstańcem śląskim, znanym dobrze ówczesnym władzom niemieckim jako „Damian-Teufelskapitän“ z akcji pod Bąkowcem i Kiedrzynem, że byłem kapitanem rez. W. P. i dlatego przypuszczam, doszło do przekonania, że jedynie ja mogłem być sprawcą zamachu na „zacnego“ dyrektora Syma. Stąd ten pościg i listy. Sprawę tę niemcy traktowali poważnie do tego stopnia, że jak wynika z poufnych rozkazów, które później wpadły mi w ręce, **każdy niemiec, który by zdobył jaką wiadomoś o mnie, miał ją natychmiast przekazać do kancelarii samego Gen. Gubernatora.** Ja jednak jakoś żyję, a „gen. gubernator“ oczekuje w Norymberdze na wyrok, jaki byłby niewątpliwie moim udziałem, w wypadku schwytania mnie. Tak widocznie było sądzone.“

— Jakie były Pana dalsze losy po zamachu na Syma?

„Natychmiast po zamachu dano mi znać o tym fakcie. Wraz z żoną pognaliśmy do domu, by zabrać najniezbędniejsze rzeczy i w parę chwil później już nas nie było. Nie upłynęło wiele czasu i do mego mieszkania wkroczyło gestapo. Odtąd dom dla nas przestał istnieć.

Sytuacja była tym tragiczniejsza, że żona moja znajdowała się wówczas w poważnym stanie i jakaś dalsza eskapada była na razie wręcz nie do pomyślenia. Mimo tego, że gestapo dokładało wszelkich starań, by nas odszukać, przebyliśmy z żoną w Warszawie jeszcze 2 miesiące. Ja mieszkałem na Zajęczej, żona na Czerniakowskiej. Wieczorami przekradałem się do niej, we dnie nie pokazywałem się w ogóle na ulicy. Dopiero po dwóch miesiącach wydostaliśmy się z Warszawy i wylądowaliśmy w Kielecczyźnie, gdzie wędrowaliśmy ze wsi do wsi, stale zmieniając miejsce pobytu, bo i tam doszły listy gończe. Po jakim takim zaaklimatyzowaniu się zorganizowałem w jednej z miejscowości tajne gimnazjum i około 100 uczniów przeszło przez moje ręce. Dziś wielu z nich studiuje na uniwersytecie i politechnice. **Ten okres uważam może za najbardziej pozytywny w moim życiu.** Po wyzwoleniu od niemców przeniosłem się do Lublina, stamtąd do Warszawy, a potem do Łodzi, gdzie spotkałem moich kolegów z dawnego Teatru Narodowego i wraz z nimi występuję obecnie na deskach Teatru W. P.

Tak więc mniej więcej wyglądały kulisy sprawy, koło której było w swoim czasie dość dużo hałasu“ — kończy Dobiesław Damięcki, bojownik o dobre imię aktorstwa polskiego.

Rozmowę przeprowadził Bogdan Stypulkowski.

Kronika kielecka

Zebranie Zarzadu T-wa Śpiew. im. St. Moniuszki

Zarząd T-wa Śpiew. im St. Moniuszki, zawiadamia wszystkich członków T-wa, że w dnia 24 lutego rb. (niedziela) o godz. 15-ej, odbędzie się ogólne zebranie członków.

Pracownicy państwowi przystępują do Związku Zawodowego

Na terenie Starostwa Powiatowego w Częstochowie, dnia 7.II.46 r. powstał Związek Zawodowy Pracowników Państwowych, w skład którego weszły urzędy: Starostwo Powiatowe, Powiatowy Urząd Ziemski, Powiatowe Biuro Rolne, Inspektorat Pracy, Powiatowy Oddział Informacji i Propagandy, Państwowy Urząd Repatriacyjny.

Starosta Powiatowy ob. Józef Kaźmierczak, w obecności delegata wojewódzkiego ob. Szaniawskiego, we wstępnym przemówieniu przedstawił cele i zadania Związków Zawodowych, powołując do prezydium ob. Rospondka Inspektora Świadczeń Rzeczowych i ob. Langiera prezesa Powiatowej Rady Związków Zawodowych.

Według przyjętego porządku obrad jednogłośnie wybrano:

Wicestarostę ob. F. Daniluka na przewodniczącego Zarządu Koła, ob. Żaka J. delegata Powiatowego Urzędu Ziemskiego na przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, ob Kiljańskiego Stefana kierownika referatu Administracyjno-Prawnego na przewodniczącego Sądu Koleżeńskiego.

W wyniku dalszego głosowania delegatami na zjazd okręgowy do Kielc zostali wybrani przedstawiciele Starostwa Powiatowego: ob. ob. Franciszek Daniluk i Galewicz Franciszek oraz Wieczorek Stanisław.

W wolnych wnioskach delegat wojewódzki wyjaśnił stosunek Związku Zawodowego Pracowników Państwowych do Powiatowej Rady Związków Zawodowych i oznajmił, że Główny Zarząd Państwowych Związków Zawodowych poczynił starania celem przejęcia majątku ruchomego i nieruchomego dawnego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych. S T.

Kielecka Izba Rolnicza w trosce o gospodarkę hodowlaną

Realizując plan hodowlany, kielecka Izba Rolnicza zakupiła pierwszą partię buhajów rozpłodowych dla pow. kozienickiego, pokrywając 25 proc. ceny. Dalsze 25 proc. kosztów pokrywa Wojew. Wydz Samorządowy, resztę — zainteresowany hodowca. Należy zaznaczyć, że dotychczas staraniem Izby Rolniczej zakupiono na teren województwa 42 buhaje rasy czerwonopolskiej i nizinnej czarno-białej. Biorąc pod uwagę katastrofalny spadek pogłowia, akcja ta jest bardzo na czasie. (Z)

Obchód Kościuszkowski w Jędrzejowie

Dnia 12 lutego b. r. Jędrzejów powitał rok Kościuszkowski obchodzony w całej Polsce, — uroczystym nabożeństwem w kościele parafialnym oraz akademią, urządzoną przez zespół nauczycieli tutejszego Gimnazjum i Liceum w sali świetlicowej.

W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele wszystkich ugrupowań politycznych, społecznych, młodzieżowych oraz przedstawiciele władz i urzędów.

Młodzież gimnazjum odśpiewała szereg pieśni i deklamacji obrazujących życie Naczelnika w sukmanie.

Profesorowie wygłosili okolicznościowe przemówienia, z których na specjalną uwagę zasługuje odczyt prof. Dubasa na temat: „Życie i czyny Kościuszki w literaturze polskiej“.

Po akademii przedstawiciele wyżej wymienionych organizacji zebrali się na wspólną konferencję celem zorganizowania Powiatowego Komitetu Uroczystości Kościuszkowskich.

W skład Komitetu weszło 14 osób, które na zebraniu, jakie odbyło się w gabinecie Starosty 17 lutego bliżej omówiły plan tych uroczystości. S. K.

Przeszkody w komunikacji samochodowej na trasie Warszawa-Kielce

W czasie ostatnich deszczów poziom wody na Pilicy podniósł się gwałtownie. Został zerwany most w okolicy Białobrzegów. Most miał wielkie znaczenie dla komunikacji samochodowej, gdyż leżał na szlaku Kielce-Warszawa. Wobec zniszczenia mostu, komunikacja na tej linii jest znacznie utrudniona: wszystkie wozy zmuszone są nakładać ok. 100 km. i to drogą b. zniszczoną.

Mimo te wszystkie przeszkody, Państwowa Komunikacja Samochodowa nie przerywa ruchu, utrzymując stały kontakt ze stolicą. (Z)

Muzeum Świętokrzyskie poszkodowane

Celem usprawnienia akcji zwózki zbiorów muzealnych przydzielono Muzeum Świętokrzyskiemu w Kielcach samochód amerykański marki „Dodge“. W drodze z Gdańska do Kielc, samochód ten uległ poważnej katastrofie, w której kilkanaście osób odniosło rany. Kierowca, ob. Accordi, wyszedł z katastrofy bez szwanku. Należy zaznaczyć, że z powodu tej katastrofy, Muzeum Świętokrzyskie, które jest w stadium organizacji i walczy z wielkimi trudnościami, poniosło znaczną szkodę. (Z)

—o—

„Kalendarz Warszawski“ na rok 1946

Staraniem Towarzystwa Gniazd Sierocych w Warszawie został wydany w grudniu ub. roku w formie książki objętości 254 stron. „KALENDARZ WARSZAWSKI“ na rok 1946.

Jest to dokument historyczny bieżącej chwili.

W opisach i ilustracji przedstawia tragiczne dzieje Warszawy w czasie okupacji niemieckiej i powstania 1944 roku. Na stronicach tej książki W a r s z a w a o s k a r ż a niemców przed całym światem kulturalnym rozmiarami zniszczeń w budynkach, dziełach sztuki, zabytkach historycznych. Kalendarz zawiera wstrząsające dokumenty fotograficzne terroru niemieckiego w całym kraju, a szczególnie w Warszawie, przedstawione przez rząd polski w Norymberdze. Książka jest obficie przeplatana reportażami historycznymi z najdawniejszych czasów, wspomnieniami osób, które przeszły piekło obozów koncentracyjnych i więzień. Wybór najpiękniejszej poezji o Warszawie Słowackiego, Norwida, Konopnickiej, Wierzyńskiego, Broniewskiego, Światopełka, Karpińskiego i wielu nieznanych poetów doby powstaniowej stanowi prawdziwą ozdobę, Kalendarza, z którego kart przebija wielka miłość do Warszawy.

Losy Warszawy nie były, nie są i nie mogą nikomu być obojętne. To też ta pierwsza książka przedstawiająca nie tylko minione dzieje stolicy, ale zawierająca przyszłe plany miasta i to, co dotychczas zostało odbudowane — winna się **znaleźć w domu każdego Polaka.**

Fraszki i wierszyki

Do braci Czechów

Wreszcie Polska i Czechy
Rozmawiają czule,
Serca kładąc na dłoni,
Zwierzają swe bóle.

Otwiera się przed nami
Przyszłość nader śliczna:
Granice przyjacielskie,
Przyjaźń — bezgraniczna! B. B.

—o—

Niedzielne dyżury lekarzy

W niedzielę, dnia 24 lutego b. r. dyżurują następujący lekarze:

Internista — dr. Piwowarczyk J. Aleja Wolności 13;
Chirurg — dr. Dylewski J. — Narutowicza 148;
Ginekolog — dr. Herasimowicz P. — Narutowicza 146;
Dentysta dr. Roesler W. — Garibaldiego 24;
Laryngolog — dr. Pacewicz K. — I Aleja 11;
Okulista — dr. Pacewicz J. — I Aleja 11.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dnia 18 lutego b. r. do dnia 24 lutego dyżurują następujące apteki:

Fr. Prydego, III Aleja 50, J. Pogorzelskiego, ulica Narutowicza 44 i K. Lembkego, Raków, ulica Limanowskiego tylko od godz. 8 — 19-tej.

—o—

Gdzie się bawimy w sobotę [illegible]

W sobotę 23 bm. w salach hotelu „Polonia“ odbędzie się Pierwszy Bal Maskowy „Koła Warszawian“ w Częstochowie. W programie Balu przewidziane są atrakcje i niespodzianki Kostiumy nie obowiązują. Strój dowolny. Wejście tylko za zaproszeniami. Wstęp zł 200.—, a dla młodzieży akademickiej zł. 100 — Bilety wstępu nabywać można w Sekretariacie „Koła Warszawian“, III Aleja 55, m. 3, w godzinach od 16-ej do 18-ej. Bal Maskowy zapowiada się bardzo ciekawie.

Początek o godz. 21-ej.

*

Związek Weteranów Powstań Śląskich w Częstochowie, II Aleja 35, m. 8 urządza w sali Straży Ogniowej w Częstochowie przy ul. Strażackiej L. 3, zabawę taneczną w dniu 23 lutego r. b od godziny 20-ej. Wejście tylko za zaproszeniami. Zaproszenia na zabawę uzyskać można codziennie w lokalu Związku od godziny 15 do 20, zaś w dniu zabawy tylko do godziny 18 ej.

Czysty dochód z powyższej zabawy przeznaczony jest na ufundowanie sztandaru Związku, którego poświęcenie odbędzie się na Jasnej Górze w drugi dzień Świąt Wielkiejnocy.

*

Komitet Fundacji Sztandaru dla Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Częstochowie urządza w dniu 23.II. b. r. zabawę taneczną. Przygrywać będzie orkiestra jazzowa. Bufet obficie zaopatrzony. Początek zabawy o godzinie 20-ej.

Zabawa odbędzie się w kinie „Wolność“. Ceny biletów 50 zł. od osoby.

*

Przedszkole miejskie nr. 12 urządza w sali Gimnazjum Państwowego im. H. Sienkiewicza wielką dziecięcą zabawę w niedzielę, dnia 24 bm. Początek o godz. 14.30. Na urozmaicenie zabawy złożą się deklamacje, śpiewy, tańce solowe i zespołowe oraz kotylion. W występach będzie mogło wziąć udział każde dziecko obecne na zabawie.

Wstęp dla rodziców zł. 40, dla dzieci zł. 20 Sala ogrzana. Bufet.

*

Pol. Zw. b. Więźniów Obozów Koncentracyjnych urządza w sobotę, dnia 23 bm. w sali Miejskiej Rady Sportowej (ul. Pułaskiego 2) Wielką Zabawę Taneczną z atrakcjami, z której całkowity dochód przeznacza na wdowy i sieroty po zamordowanych więźniach. Wstęp 100 zł. Zaproszenia i bilety w Sekretariacie, ul. Kopernika 6, II p.

*

W dniu 23 lutego 1946 r. odbędzie się zabawa taneczna w Świetlicy Robotniczej przy fabryce „Warta“ w Częstochowie przy ul. Narutowicza Nr. 45.

Początek zabawy o godz. 20-ej.

*

Dowództwo Garnizonu m. Częstochowy urządza dnia 23.II.1946 r. o godz. 20-ej wielką zabawę taneczną w salonach Starostwa Powiatowego. Strój dowolny. Przygrywa doborowy jazz wojskowy.

*

Polska Partia Socjalistyczna w Częstochowie, Dzielnica Śródmieście urządza w sobotę, dnia 23 lutego 1946 r. w lokalu własnym przy ulicy Kopernika Nr. 6 zabawę taneczną. Początek o godz. 20,30. Strój dowolny. Orkiestra doborowa, jak również bufet obficie zaopatrzony.

*

K. O. S. „Victoria“ fabr. „Union Textile“ urządza w dniu 23 lutego b. r. o godz. 21-ej w lokalu Świetlicy fabrycznej przy ul. Narutowicza 80. zabawę sportową, na którą zaprasza wszystkich członków i sympatyków.

„Pierwszy powojenny tłusty czwartek“

B Wychowanki uczelni SS. Zmartwychwstania P-go urządzają w czwartek dnia 28 lutego br. w salach hotelu „Polonia“

„Pierwszy powojenny tłusty czwartek“

Wejście tylko za zaproszeniami. Dochód przeznaczony na cele charytatywne. Początek o godzinie 21-ej.

Program rozgłośni polskich

NIEDZIELA, 24 lutego.

8.00 — Hymn i sygnał czasu; 8.05 — Program na dzień bieżący; 8.10 — Dziennik poranny; 8.25 — „O czym pisze prasa stołeczna“; 8.30 — Muzyka z płyt; 12.00 — Sygnał czasu z Obserwatorium Krakowskiego; 12.03 — Hejnał z wieży Mariackiej; 12.05 — Fragmenty z pism Tadeusza Kościuszki; 12.10 — Streszczenie wiadomości dziennika porannego; 12.15 — Audycja wojskowa; 12.30 — Poranek symfoniczny z Warszawy; 13.30 — „Intermezzo“, słuchowisko Jarosława Janowskiego (transmisja z Łodzi); 14.00 — Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Stefana Rachonia z udz. Zofii Fabry (śpiew). Przy fort. Władysław Szpilman; 14.40 Przegląd tygodniowy w oprac. red. Jana Mietkowskiego; 14.50 — Kronika kultury; 15.00 — Skrzynka PCK.; 17.00 — Podwieczorek przy mikrofonie; 18.15 — Audycja słowno-muzyczna dla dzieci p. t. „Duży zły wilk i Czerwony Kapturek“, według Walta Disney'a; 18.25 — „Przy głośniku“, „Latarnik radiowy“; 18.40— Słuchowisko dla młodzieży: „Bajka o królu bardzo roztropnym“ Marii Majewskiej; 18.55 — Muzyka z płyt; 19.00 — „Uśmiech i piosenka“ (transmisja z Krakowa); 19.15 — „Radiokronika“; 19.25 — „Podróż po obozach koncentracyjnych“, „Widziałem, a wyście przeżyli“, Mariana Sadzewicza; 19.45 — Dziennik wieczorny; 20.00 — „Mozaika muzyczna“ z udz. Ireny Kwiatkowskiej, Edwarda Jasińskiego (śpiew) oraz Sekstetu P. R. pod dyr. Stefana Rachonia. Przy fort. Wł. Szpilman; 20.45 — Satyry Ignacego Krasickiego; 20.55 — Program na jutro; 21.00— Tygodnik dźwiękowy; 21.15 — Audycja dla Polaków zagranicą; 22.00—Koncert Orkiestry Tanecznej P. R.;

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Zawiadomienie o przetargu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi Wydział Drogowy ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę lodu na następujących stacjach:

Łódź — 1000 ton
Częstochowa — 1000 ton
Kutno — 1000 ton
Karsznice — 4000 ton

Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym Dyrekcji dnia 28 lutego 1946 roku o godzinie 10-ej rano.

Wadium w wys. 1 proc. od sumy ofertowej należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcji i kwit dołączyć do oferty.

Warunki na dostawę lodu oraz wszelkie informacje można otrzymać w Wydziale Drogowym pokój Nr. 357.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wydział Drogowy.

PAP. 2257

Nr. Apr. 160/46.

Ogłoszenie

Zarząd Miejski podaje do wiadomości rolników, że Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Częstochowie, rozpoczęła wypłatę przy ul. Fabrycznej Nr. 1/3, premii gotówkowych (dopłat) za dostarczone zboże na świadczenia rzeczowe na rok gospodarczy 1945/46 w wysokości zależnie od wielkości gospodarstwa i terminu odstawy.

Premie gotówkowe będą wypłacane za okazaniem ogólnego nakazu dostaw obowiązkowych z dnia 8 czerwca 1945 roku oraz pokwitowań za dostarczone zboże. W razie zagubienia nakazu dostawy należy się zgłosić po duplikat do Wydziału Aprowizacji i Handlu ulica Dąbrowskiego Nr. 7, pokój Nr. 202. Premie gotówkowe będą wypłacane do dnia 31 marca 1946 roku.

Naczelnik Wydziału Aprowizacji i Handlu (—) I. Kuśmierski

PAP 1546

Staraniem M. K. S. „LEGION“ pod protektoratem przewodniczącego M. R. N. ob. K. Zajdy odbędzie się w lokalu Rady Zw. Zaw. II Aleja 43 w sobotę dnia 23 bież. mies. o godzinie 20-tej

PIERWSZA POWOJENNA ZABAWA TANECZNA SPORTOWCÓW

Na imprezę tę zaprasza się wszystkich sportowców i sympatyków sportu. Do tańca przygrywać będzie „Wesoła 16-ka“.
1569 PAP

ś. † p.
ze Zborowskich
JADWIGA LUBICZ-ORŁOWSKA

żona aptekarza,
instr. sanitarna b. Armii Krajowej,
zginęła w obozie koncentrac. w Dortmundzie w m. grudniu 1944 roku.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłej odbędzie się w kościele parafialnym w Krzepicach dnia 26 lutego b. r. o godz. 8-ej rano, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

mąż i córka.

1515 PAP

W niedzielę, dnia 24 lutego 1946 r. o godz. 10 rano w kaplicy Matki Bożej na Jasnej Górze zostanie odprawione nabożeństwo żałobne za zmarłych i straconych w obozach koncentracyjnych przez oprawców hitlerowskich Członków chóru „Pochodnia“

Straceni: ś. † p.	Zmarli:
Jaszczuk Kazimierz	Budziszewski Stefan
z żoną Marią	Ciesielski Tadeusz
i synem Marianem	Cioch Tadeusz
Jaszczuk Jan	Iwanicki Michał
z siostrą Stanisławą	Koniarski Wacław
i siostrzenicą Janiną	Lida Wacław
Kiczyński Ludwik	Łebek Kazimierz
Kubik Stanisław	Matuszewski Michał
Watała Feliks	Misterko Leonard
Watała Władysław	Organa Stanisław
Watała Stefan	Organa Walerian
	Wosik Stanisław
	Zieliński Władysław

Rodziny i życzliwych pamięci Zmarłych zawiadamia

Chór P. T. K. i O. R. „Pochodnia“ w Częstochowie

Dnia 26 b. m. jako w bolesną rocznicę śmierci
ś. † p.
z Majewskich
MARII BELOF

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy w kościele Najśw. Marii Panny o godz. 8.30, na które zapraszają krewnych i znajomych

MĄŻ, CÓRKA I SYNOWIE

ZGUBY

Unieważnia się kartę rozpoznawczą wydaną przez magistrat Jędrzejów i prawo jazdy wydane przez Kielce, na nazwisko Jan Świercz, zam. Wodzisław, pow. Jędrzejów.

Unieważnia się kartę rozp. i kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU. Kielce, na nazwisko Sobczyk, Jan, Czwartaków 138.

Unieważnia się zgubioną kartę rejestracyjną Nr. 5752, wydaną przez RKU. Kielce na nazwisko Karyś Stanisław.

Zgubiono dowody: kartę rejestracyjną i kartę rozpoznawczą na nazwisko Rybiński Roman, zam. wieś Zajączki, gm. Kuźniczka. PAP 1570

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej na nazwisko Kościołek Henryk Zbigniew. PAP 1607

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Leon Gazda Blachownia. PAP 1559

Unieważniam dowód osobisty, legitymację PPR. i kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU. Kielce, na nazwisko Skibiński Edward, zam. w Górnie, pow. Kielce i dowód osobisty żony mojej Józefy z Pasiszów Skibińskiej. Adres obecny obojga: Proboszczów Gaj, pow. Złotoria.

Zgubione dokumenty: metrykę urodzenia i świadectwo maturalne wydane przez Kuratorium Okr. Szkol. w Tarnopolu, na nazwisko Gawężówna Stefania. PAP 1552

POSADY

Zakłady Wyrobów Metalowych d. „Kronprinz“, Częstochowa, Warszawska 67, przyjmą do pracy od zaraz techników, mechaników, kalkulatorów warsztatowych i buchalterów do przebitki. PAP 1539

Potrzebna pomoc domowa na przychodnie 5 godzin dziennie. Wiadomość: Piastowska 95 u gospodyni.

Przyjmę robotnika i praktykanta. Ogrodnictwo: Aleja Wolności 16. PAP 1541

Potrzebny czeladnik do stelmacha Olsztyn, Karlińskiego 11. PAP 1456

Spółka Akcyjna Gnaszyńskiej Manufaktury poszukuje kreślarza maszynowego, tokarzy, kowali spawacza i szofera. PAP 1477

Rutynowany buchalter przyjmie nadzór księgowy. Tel 17-76 ewent. wiadomość PAP. PAP 1363

Potrzebna urzędniczka znająca pismo maszynowe i buchalterię. Oferty kierować: Częstochowa, Fabryka Papy, ul. Focha 13 15. PAP 1474

Potrzebny chłopiec do koni. Wiadomość: Rynek Wieluński 36. PAP 1458

Gminna Żeńska Szkoła Rolnicza w Kamyku, gm. Kamyk, pow. Częstochowski, poszukuje dobrej krawcowej, może być bez maszyny do nauki szycia i kroju. Warunki do omówienia. Oferty do PAP pod „Krawiectwo“. PAP 1470

Potrzebna pomoc domowa: 1-go Maja 50 m. 1. PAP 1563

Potrzebna starsza samotna kobieta do 2 dzieci na stałe. Zgłaszać się: Orlicz Dreszera 53 m. 8. PAP 1555

Poszukuję pracy: mogę prowadzić gospodarstwo domowe, gotuję dobrze. Wiadomość: 3-go Maja 30 m. 24 (drugie podwórze balkon). PAP 1548

Umiejącą dobrze gotować, czystą i uczciwą gosposię poszukuje rodzina składająca się z 4-ch osób. Oferty składać do PAP Aleja 61 pod Nr. 1572. PAP 1572

Potrzebny człowiek do koni od zaraz. Wiadomość: Wysockiego 30. Zabłocki. PAP 1568

Ogrodnika przyjmę zaraz. Botaniczna 36. Żak. PAP 1565

Potrzebna od zaraz samotna do prowadzenia domowego gospodarstwa i pielęgnowania niemowlęcia. Zgłoszenia w niedzielę Aleja N. M. Panny 14 m. 84a, dni powszednie „Czytelnik“, II Aleja 14. PAP 1623

Potrzebna kobieta do sprzątania biura. Aleja Wolności 10. Rentgen PAP 1604

Potrzebni dwaj ślusarze obeznani z produkcją gwoździ. Oferty do PAP Nr. 1629. PAP 1629

Potrzebny człowiek do koni. Zgłaszać się Rynek Wieluński 1, dozorca wskaże. PAP 1599

KUPNO

Włosy cięte, warkocze, wyczeszki kupujemy. Żeńska Szkoła Dokształcająca Zawodowa. Garncarska 6 8. Kancelaria na parterze. PAP 1533

Skupuję butelki piwne i lemoniadowe. Focha 38, telefon 11-19. PAP 910

Papier, tekturę, klej, drut, maszyny introligatorskie, pudełkarskie etc. kupuje introligatornia Wilsona 20 22, telefon 18-48. PAP 1452

Kupię akordeon 32 basy może być do stu dwudziestu. Częstochowa, Piłsudskiego 23 m. 36. PAP 1492

Kupię motor ssąco gazowy od 20 do 25 koni mech. Zgłoszenia: Gazda Bronisław, wieś Cisie, pta Blachownia, pow. Częstochowa. PAP 1517

Kupię natychmiast motor na gaz ssany względnie Diesel 25—35 KM. Zgłoszenia: Kłomnice—Bugaj, telefon Aurelów 23. PAP 1556

Wytwórnia szczotek i wyrobów drzewnych. Stanisław Sosnowski. Częstochowa, Śląska 21 23 skupuje włosie, szczecinę i trawy szczotkarskie w każdej ilości. PAP 1617

SPRZEDAŻ

Wózki dla dzieci, lalek, rowerki zabawki poleca Grodzicka Aleja 31. PAP 1024

Sprzedam maszynę do lemoniady i obciągaczki. Słowackiego 9 m. 4. PAP 1487

Futro, szubę i pelerynkę z lisa sprzedam. Częstochowa. Aleja 11 m. 12. PAP 1255

Pracownia Tapicerska E. Chwastowski. Częstochowa, Targowa 17, przyjmuje zamówienia oraz sprzeda ładny tapczan orzechowy, otomanę i kozetki. PAP 1520

Wózki dziecinne Nirowa. Aleja 30 8...

Pianino sprzedam. Dąbkowskiego 29 m. 1. PAP 1521

Sprzedam biurko, otomanę, fotele, kredens kuchenny. Wiadomość: Kościuszki 22. PAP 1514

Radio „Elektrit“ do sprzedania. Orlicz Dreszera 53 m. 27. I piętro. PAP 1531

Radio Saba 6 lampowe oraz inne sprzedam. Orlicz Dreszera 58 m. 22 PAP 1544

Radio „Philips“ sprzedam. Aleja 32 m. 30. PAP 1540

Sprzedam elektryczną maszynę do szycia i tapczan. Wiadomość: Aleja 14, u dozorcy. PAP 1437

Sprzedam maszynę do szycia firmy „Pfaff“, szyje dobrze. Wiadomość: ulica Pułaskiego 32B. PAP 1464

Do sprzedania pół 4-piętrowego nowego domu w Warszawie, niedrogo byle zaraz. Wiadomość: N. M. Panny 29 m. 11. PAP 1475

Hurtownia Perfumeryjno-Galanteryjna. Józef Rogala i S-ka. Częstochowa. Aleja N. M. Panny 5, telefon 13-75. Wielki wybór! Ceny fabryczne! PAP 1215

Sprzedam harmonię 5-cio rzędową 1 register i fortepianową 24 basy Konopowa 18.

Dom w śródmieściu 14 mieszkań, dom nowy w dobrym punkcie ze sklepem, place na garaże przy ulicy Warszawskiej i wiele innych nieruchomości, nowe zlecenia przyjmuję. Iznerowicz Bolesław. Olsztyńska 30 H. Częstochowa. PAP 1525

Radio Telefunken i Saba sprzedam tanio. Narutowicza 33 m. 17. PAP 1527

Do sprzedania okazyjnie przystępnie kredens kuchenny, biurko, tapczany, miał węglowy. Wiadomość: Aleja 32 m. 5, wieczorem. PAP 1518

Okazja! Pianino, salonik i inne drobiazgi sprzedam. Narutowicza 80 m. 18. PAP 1512

Fryzjerzy, komplet, kocioł i żelazka sprzedam. Św. Barbary 8 m 11 PAP 1486

Suche drzewo do aut, ceny niskie. Mirowska róg Nadrzecznej w składzie węgla. PAP 1562

Sprzedam kurtkę na futrze na wysoką osobę. Aleja 3, krawiec, w podwórzu. PAP 1561

Sklep spożywczy sprzedam: Stradom, Piastowska 71. PAP 1557

Nasiona goździków Chabaud nadeszły oraz nasiona warzywne, kwiatowe i pastewne poleca Skład Nasion Józef Olejniczak. Częstochowa, Aleja Wolności 83. PAP 1550

Sprzedam sklep. Wiadomość: Aleja Wolności 66 m. 6. PAP 1549

Szafę trzydrzwiową z lustrem, łóżka, szafeczki nocne, serwantka, biblioteczka, radio, żyrandol, marmur waga, jesionka męska okazyjnie do sprzedania. Chłopickiego 35/37 m. 1. PAP 1545

Kredens kuchenny do sprzedania. Aleja 61 m. 8. PAP 1542

Do sprzedania szafa, łóżka, kredens. Ulica 1-go Maja 40 m. 14.

Sprzedam kredens kuchenny, kozetkę, stół, krzesła, stoliki, bujak, parawanik, łóżko. III Aleja 49 m. 19, I piętro. PAP 1564

Sprzedam pianino koncertowe pancerno krzyżowe czarne. Wieluńska 25, prawy dzwonek. PAP 1614

Sprzedam szprycę rzeźnicką 12 kl 10-ki. Wiadomość: Gnaszyn Dolny Stefan Utrata. PAP 1618

Do sprzedania radio 4 lampowe Telefunken. Aleja 6. Kowalski. PAP 1624

Radio uniwersalne, nowoczesne z magicznym okiem, 9 cio lampowe, 5 zakresowe, 9-obwodowe, odbiór całego świata, silne dla świetlicy, restauracji i t. p. do sprzedania. Rynek Narutowicza 31 m. 2 (Zawodzie). PAP 1625

Do sprzedania maszyna trykotarska 8 na 50. Wiadomość: ul. 7 Kamienic 19 m. 12. Musiał. PAP 1608

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Wieluńska 16. PAP 1606

Sklep do sprzedania z urządzeniem Wiadomość: ul. Narutowicza 68 w sklepie. PAP 1611

Radio sprzedam. Kopernika 13 m. 4. PAP 1613

Papier 11 cm. szeroki w rolach tanio sprzedam „Pakpol“. Fabryczna 1/3, telefon 17-59. PAP 1627

Sprzedam sklep spożywczy w okolicy Jasnej Góry. Wiadomość: PAP Aleja 61 pod Nr. 1626. PAP 1626

Sprzedam tapczan z szafką orzech kaukaski podnoszony automatem, otomanę krytą mokietem, nowe, Pracownia Tapicerska Walerego Burjana. II Aleja 32. PAP 1598

Motopompa duża bez motoru, pod bijaki kolejowe żelazne i drewniane 100 szt. Lewar dwuskrzydłowy ciężki do podnoszenia rozjazdów kolejowych sprzedam. 7 Kamienic 23 m. 26. PAP 1601

Do sprzedania wózek głęboki oraz piękny materiał na kapkę. Narutowicza 4 m. 1. PAP 1602

Radio 5 lampowe super „Kosmos“ z zegarem sprzedam. Śniadeckich 29 m. 2. PAP 1603

RÓŻNE

Za długi męża mego Minkina Antoniego zamieszkałego w Częstochowie przy ul. Przybyszewskiego 29, nie odpowiadam. Minkina Franciszka. PAP 1514

Młyńskie kamienie, maszyny, turbiny, łuszczarki kaszarki, motory spalinowe, nalewy kamieni-perlaków, pasy, gurty, gazy, siatki, tarcze, tarki śruby, wykład jaglelników oraz wszelkie maszyny — artykuły młyńskie poleca Eugeniusz Pałaszewski. Warszawa, Poznańska 38. PAP 459

Tapicer zdolny poszukuje różnych przeróbek mebli, materaców, tapczanów, tanio, solidnie. Piłsudskiego 39 m. 3. PAP 1457

Mechanik reperuje maszyny do pisania, liczenia, przerabia z niemieckich na polskie z nowymi czcionkami. A. Fedenc, ul. N. M. Panny 18, lewa oficyna, I piętro, prawa strona. PAP 1465

Zamienię sklep spożywczy z mieszkaniem, na mieszkanie 3 pokojowe z wygodami. Wiadomość: Pakułowa Kosmetyka. I Aleja 8. PAP 1558

Krawaty odświeżam, przerabiam, piorę tanio. Aleja Wolności 26 m. 6. Aleksandra. PAP 1548

Krawcowa dziecinna szyje solidnie z własnych i powierzonych materiałów. Aleja 55 m. 18, poprzeczna oficyna. PAP 1615

Patefony, instrumenty muzyczne przyjmuje do reperacji i przerabia po cenach niskich. E. Bednarek. Częstochowa, ul. Piłsudskiego 13/15 na przeciw dworca. PAP 1610

Piekarnia do wynajęcia. Wiadomość: Aleja Wolności 35 m. 9. 10—12. PAP 1612

Przyjmę do mereżki. Aleja N. M. Panny 52 m. 8.

Tańców wyucza baletmistrz Kostecki. Waszyngtona 6. praktyczne: wtorki, czwartki, soboty, niedziele. Zapisy codziennie. PAP 1600

L. 01868

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod kier. mgr. W. Nowickiego.